

Dziś na 8 stronach:

★ Słoma i drewno nie chcą się palić ★ Czas rozwiązać wczasową łamigłówkę ★ Dla dobra dziecka ★ Czy łodźnicy dbają o zęby? Życie Akademickie ★ Sport... sport... sport...

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, sobota 30 maja 1959 roku

Nr 127 (3891)

Rewizyta delegacji polskiej w Mińsku

29 bm. wyleciała z Warszawy samolotem do Mińska polska delegacja rządowa pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów — P. Jaroszewicza. Delegacja udała się z pięciodniową wizytą do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, na zaproszenie wiceprezesa Rady Ministrów BSR — W. G. Kamińskiego, który bawił w Polsce w początkach maja br.

Małpki dostarczają danych

umożliwiających człowiekowi lot w kosmos

WASZYNGTON (PAP). — Jak już podaliśmy w czwartek Amerykanie przeprowadzili udany eksperyment polegający na wystrzeleniu dwóch małpek na wysokość 430 kilometrów i sprowadzeniu ich z powrotem żywych na ziemię. Małpki „Able” i „Baker” umieszczone w głowicy rakiety Jupiter, przebyły w ciągu 15 minut około 2400 kilometrów, lecąc z przeciętną prędkością 16 tys. km na godz. W ciągu 9 minut — pasażerki kosmiczne znajdowały się w stanie nieważkości. Jedną z małpek wywieźli się na badania do bazy lotniczej Pensacola (Floryda), druga zaś przekazana zostanie do wojskowego instytutu badawczego Walter Reed. Małpki odbywały podróż w skafandrach kosmicznych, które chroniły je przed promieniami kosmicznymi i zmianami temperatury. Małpkę „Able” wytrzeźsowano tak, iż w czasie podróży na zapalające się czerwone światło miała reagować na

Po konferencji 4 ministrów w samolocie

Niejawne posiedzenie w Genewie na temat kwestii Berlina

GENEWA (PAP). — Około godziny 13 naszego czasu wrócił w piątek samolotem z Waszyngtonu ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw po przeprowadzeniu wysoko nad Atlantykiem poufnych rozmów mających na celu za-

ZE SWIATA

ośnięciem klucza telegrafu. Na skutek jednak uszkodzenia aparatu teletygraficznego prawdopodobnie nigdy nie będzie wiadome, czy „Able” była posłuszna i nadawała sygnały.

Dane naukowe, jakie uzyskała się dzięki eksperymentowi z dwoma małpkami, posłużą jako uczynek amerykańskim przy realizacji tzw. projektu „Mercury” — tj. wysłania na orbitę okołoziemską sztucznego satelity z ekipą ludzką. W głowicy rakiety „Jupiter” oprócz „Able” i „Baker” umieszczono również ziarnia kukurydzy, larwy much, ludzka krew oraz sperme niedźwiedzia, aby przekonać się o skutkach promieniowania kosmicznego.

pownie sukcesu konferencji genewskiej. Rzecznik delegacji USA Berding przekazał prasie w imieniu czterech ministrów oświadczenie stwierdzające, że ich rozmowy na pokładzie samolotu Hertera „były pozytywne”. Dodał on, że ministrowie przeprowadzili półtoragodzinny naradę niezwołanie po starcie samolotu z lotniska waszyngtońskiego.

GENEWA (PAP). — W piątek w prywatnej rezydencji ministra Selwyn Lloyda w Genewie odbyło się pierwsze niejawne posiedzenie czterech ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw i ich najbliższych doradców, bez udziału reprezentantów NRD i NRF. Omawiana miała być sprawa Berlina. Posiedzenie skończyło się po przeszło dwóch godzinach.

W sobotę postanowiono odbyć posiedzenie plenarne w Pałacu Narodów. Rozpocznie się ono o godzinie wcześniej niż zazwyczaj, tj. o 14.30, ponieważ jak oświadczył rzecznik konferencji postanowiono nadrobić stracony czas. Przewiduje się, że rozmowy genewskie potrwać jeszcze co najmniej 10 dni w postaci posiedzeń plenarnych i spotkań o charakterze prywatnym.

Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP) 29 bm. obradowało w Warszawie pod przewodnictwem prezesa NK — S. Ignara X plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na którym przedyskutowano projekt deklaracji ideowo-programowej ZSL oraz projekt zmian w statucie stronnictwa.

W wyniku obrad Naczelny Komitet przyjął projekt deklaracji ideowo-programowej i projekt zmian w statucie ZSL, upowładniając prezydium NK do wprowadzenia w tych projektach poprawek zgłoszonych w dyskusji na plenum oraz do opublikowania obu projektów, które staną się przedmiotem dyskusji w całym stronnictwie.

Plenum NK ZSL podjęło również uchwałę w sprawie przesunięcia terminu III Kongresu ZSL na listopad 1959 r.

Gigantyczny naftociąg z ZSRR do Polski, CSR, Węgier i NRD będzie miał cztery tysiące km długości

MOSKWA (PAP). — Specjaliści radziecy opracowali generalny plan rurociągu naftowego do przesyłania ropy ze Związku Radzieckiego do Polski, Czechosłowacji, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Długość tego rurociągu wyniesie ponad 4.000 kilometrów. Przebiegać on będzie od pól naftowych w okolicach Włgi przez prawie całe terytorium europejskiej części Federacji Rosyjskiej, przecinając także wielkie rzeki, jak Wolga i Dniepr.

Nowi ministrowie francuscy

PARYŻ (PAP). — Miejsce dwóch ministrów Berthoina i Hondeta który ustąpił z rządu francuskiego, aby zasiąść w senacie, zajęli sekretarz stanu do spraw urzędów państwowych Pierre Chatenet jako minister spraw wewnętrznych i Henri Rochereau, były senator z ramienia „niezależnych” jako minister rolnictwa.

Wydarzenie dnia — w Genewie

Gen. Hoffmann o Armii Ludowej NRD i Bundeswehrze

GENEWA (PAP). — Specjalny wysłannik PAP donosi z Genewy: Wydarzeniem dnia była w piątek w Genewie konferencja prasowa gen. K. H. Hoffmanna, pierwszego zastępcy ministra obrony NRD, na której obecny był również wiceminister spraw zagranicznych O. Winzer. Sala konferencyjna z trudnością pomieściła tłumnie przybyłych dziennikarzy.

Wzrost wymiany handlowej Polska-NRD

27 bm. zakończyła w Berlinie obrady komisja mieszana, która rozpatrzyła zagadnienia związane z realizacją wymiany handlowej w roku 1959 między Polską a NRD. W wyniku rozmów stwierdzono, że obroty towarowe przewidziane w protokole rocznym zostaną nie tylko w pełni osiągnięte, lecz również przekroczone.

Wielka katastrofa w kopalni węgla we Francji

PARYŻ (PAP). — 29 bm. w kopalni węgla St. Fontaine miała miejsce potężna eksplozja. Według ostatnich doniesień, w wyniku tej eksplozji w kopalni Merlebach koło Metz zginęło 17 górników, 39 odniosło rany, a los około 50 jest dotychczas nieznany. Eksplozja nastąpiła na głębokości 600 metrów pod ziemią. Ekipy ratownicze prowadzą energiczną akcję usiłującą dotrzeć do odciętych od świata górników.

Pogotowie Ratunkowe

Dziś w nocy o godz. 24 (z soboty 30 bm. na niedzielę) nastąpi zmiana dotychczasowego numeru Pogotowia Ratunkowego 404-44 na nowy numer 09.

Awaria rurociągu Pilica — Łódź

Awaria rurociągu Pilica — Łódź, która wydarzyła się przed 50 godzinami na przedmieściu Tomaszowa, spowodowała, że zapasy wody w zbiornikach w Łodzi były na wyczerpaniu. Wczoraj po południu, w wielu dzielnicach miasta odczuło to w ten sposób, że na wyższe piętra domów, woda przestała dopływać. Po 42 godzinach intensywnej pracy kolumn technicznych prowadzonej w bardzo trudnych warunkach, awarię usunęto. Dziś po północy rozpoczęto napełnianie wodą opróżnionego odcinka rurociągu Rokiciny — Tomaszów. Tak więc, rano woda z Pilicy napełnione zostaną zbiorniki łódzkie. Nie ma potrzeby robić w domu zapasów wody, bowiem sprawne działanie rurociągu zostało już przywrócone. Prace związane z całkowitym usunięciem awarii zakończą się w niedziele. (6)

Żaglówki na raty

Amatorzy żeglarsstwa z radością Dowitają wiadomość, że za pośrednictwem MHD prowadzona będzie w całym kraju ratalna sprzedaż (tj. spłat) jachtów nieczynnych, produkowanych przez stocznię jachtową w Gdańsku-Stogach. Są to jole typu „Stonka” o powierzchni żagla 9,5 m kw., a następne — „Turystryka” 10,5 m kw. oraz „Omega” — 15 m kw. żagla. Z ceną inicjatywą wystąpił również Polski Związek Żeglarski. Zaproponował on organizację nie spółek budowy jachtów. Spółki tego rodzaju mogą działać przy klubach sportowych lub przy zakładach pracy. Oprócz jachtów nieczynnych, przystosowanych do żegluga śródlądowego, istnieją możliwości zakupywania przez spółki jachtów pełnomorskich o powierzchni żagla 24 m kw.

Formy pomocy Polonii Amerykańskiej dla kraju

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa w związku z przybyciem do Polski mec. Ernesta Gazdy — przewodniczącego rady dyrektorów i delegata amerykańsko-polskiego Komitetu Pomocy Polsce (American - Polish National Relief for Poland). Jak również znanego działacza Polskiego Kościoła Narodowego w Ameryce.

Formy pomocy Polonii Amerykańskiej dla kraju

Ernest Gazda omówił różne formy pomocy dla kraju organizowane wśród Polonii amerykańskiej przez wspomniany amerykańsko-polski komitet oraz przez Polski Kościół Narodowy w Stanach Zjednoczonych. M. in. na podstawie podpisanej w jesieni ub. roku z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej umowy wymienione organizacje polonijne zajęły się dostarczaniem dla różnych organizacji pomocy społecznej w Polsce sprzętu medycznego, lekarstw, niektórych antybiotyków oraz odzieży i żywności. Pierwsze transporty wymienionych artykułów spodziewane są w czerwcu br.

Formy pomocy Polonii Amerykańskiej dla kraju

Odpowiadając na liczne pytania, Ernest Gazda podkreślił m. in. wielkie zainteresowanie sprawami Polski w środowiskach polonijnych i oświadczył, że cała Polonia amerykańska wypowiedziała się jednomyślnie za nienaruszalnością granicy na Odrze i Nysie.

Formy pomocy Polonii Amerykańskiej dla kraju

Ernest Gazda omówił różne formy pomocy dla kraju organizowane wśród Polonii amerykańskiej przez wspomniany amerykańsko-polski komitet oraz przez Polski Kościół Narodowy w Stanach Zjednoczonych. M. in. na podstawie podpisanej w jesieni ub. roku z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej umowy wymienione organizacje polonijne zajęły się dostarczaniem dla różnych organizacji pomocy społecznej w Polsce sprzętu medycznego, lekarstw, niektórych antybiotyków oraz odzieży i żywności. Pierwsze transporty wymienionych artykułów spodziewane są w czerwcu br.

Formy pomocy Polonii Amerykańskiej dla kraju

W Tokio, w piątek na skutek eksplozji w fabryce ogni sztucznych w pobliżu Tokio zginęło 16 osób, a ponad 50 — głównie dzieci ze szkoły, która znajdowała się niedaleko fabryki, odniosło poważne obrażenia. Eksplozja zniszczyła całkowicie fabrykę oraz domy znajdujące się w pobliżu.

Formy pomocy Polonii Amerykańskiej dla kraju

W Londynie, w piątek, 4 osoby zostały zabite, kilkanaście ciężko rannych, a kilkadziesiąt odniosło lżejsze obrażenia ciała wskutek zaważenia się trybuny na stadionie w argentyńskim mieście La Plata. Trybuna zaważona w czasie meczu piłkarskiego wskutek przecięcia.

Formy pomocy Polonii Amerykańskiej dla kraju

W Londynie, słynny Big Ben — wielki zegar na wieży smaczu parlamentu angielskiego kończy w niedzielę 100 lat. „Król zegarów wężowych” jest dla Anglików symbolem tradycji. Big Ben do kładnie wskazuje czas i dotychczas w całej swej karierze nigdy nie opóźniła się więcej niż półtorętej sekundy na dobę. Big Ben przetrwał niejedną burzę i nawalnicę wojny.

Formy pomocy Polonii Amerykańskiej dla kraju

W Londynie, 29 oddziałów brytyjskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami złożyło w ambasadzie amerykańskiej w Londynie wspólny protest przeciwko wystrzeleniu dwóch małp w amerykańskiej rakiecie „Jupiter”.

Formy pomocy Polonii Amerykańskiej dla kraju

W Londynie, słynny Big Ben — wielki zegar na wieży smaczu parlamentu angielskiego kończy w niedzielę 100 lat. „Król zegarów wężowych” jest dla Anglików symbolem tradycji. Big Ben do kładnie wskazuje czas i dotychczas w całej swej karierze nigdy nie opóźniła się więcej niż półtorętej sekundy na dobę. Big Ben przetrwał niejedną burzę i nawalnicę wojny.

Dalsze udogodnienia w ratałnej sprzedaży

Zgodnie z zarządzeniem ministra handlu wewnętrznego, od 1 czerwca br. zostaje rozszerzona sprzedaż ratałna i udogodnione warunki zakupów na raty.

Na raty można więc będzie obecnie nabywać wszystkie typy radiodbiorników w cenie ponad 1 tys. zł. Dość 5 miesięcznych wyniesie od 5 (przy wartości do 1.500 zł) do 12 (przy wartości ponad 2,5 tys. zł). Pierwsza wpłata obniżona została do 20 proc. ceny radiodbiornika.

Zwiększono liczbę rat przy kupnie mebli: na 12 rat sprzedawane będą meble wartości poniżej 4 tys. zł, na 18 rat — meble wartości do 8 tys. zł, a na 24 raty — o wartości ponad 10 tys. zł. Pierwsza wpłata, która regulacja klient przy odbiorze towaru, wynosić będzie obecnie 15 proc. — a nie 20 proc. — jak dotychczas.

Na więcej także rat można rozłożyć spłatę należności za futra i blamy. Klienci kupujący aparaty fotograficzne będą mogli jednocześnie nabyć na raty również sprzęt fotograficzny: wymienne obiektywy, światłomierze, dalmierze, wzmianki itp.

Za podstawę kredytu przyjmują się obecnie nie 4-miesięczne, lecz 6-miesięczne zarobki nabywcy.

Zamordowano taksówkarza

KATOWICE (PAP). — W rowie przydrożnym koło Giszowca (dzielnica Szopieniec) znaleziono zwłoki zamordowanego Jana Kuca — kierowcy taksówki nr 1 w Mysłowicach.

Sprawy napadu zbiegli samochodem marki „Warszawa” należącej do zabitego kierowcy. Miliarda jest już na tropie morderców.

Trup w szkole

LONDYN (PAP). — W piątek rano przed rozpoczęciem lekcji w szkole średniej w Hereford znaleziono w łazience szkolnej zwłoki nauczyciela roboty ręcznych, Malcolma Clarke'a. Zwłoki 24-letniego nauczyciela w kobiecym ubraniu leżały w sifonie na śmieci. Na głowie miał on rany cięte.

Natychmiast po znalezieniu zwłok Clarke'a policja otoczyła budynek szkolny. Wszyscy uczniowie zostali odesłani do domu. Policja podejrzewa, iż młody nauczyciel został zamordowany. Clarke mieszkał w odległości 30 metrów od szkoły. Bardzo często, przychodził do pracowni roboty ręcznych w godzinach popołudniowych. W nocy z czwartku na piątek nie było go w domu. W najbliższym czasie spodziewać się należy wyjaśnienia tajemniczej śmierci Clarke'a.

Wyzwolicieła Mussoliniego potraktowano w Londynie raczej nieuprzejmie

Władze brytyjskie nie udzieliły zezwolenia na przebywanie na ziemi angielskiej b. oficerowi SS i „wyzwolicielew Mussoliniego” Otto Skorzenemu, który musiał zatrzymać się w Londynie w drodze z Madrytu do Dublinu. Na lotnisku w Londynie przestępczemu Skorzenemu przeszło godzinę, a następnie ułożono go w pomieszczeniu przeznaczonym do przechowywania przesyłek transzytowych, gdzie 4 godziny oczekiwał na najbliższy samolot do Dublinu. Skorzeny, który dotychczas zamieszkiwał w Hiszpanii za miarza osiedlił się na state w Irlandii.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Zachodniej, róg Prochnika, kierowca taksówki T 26-290, Włodzimierz Ogiński (Proletariada 8) nie dał pierwszeństwa przejeżdżającemu motocyklistce Janowi Gałgace (Limanowski 36). Nastąpiło zderzenie, w wyniku którego Gałgaca doznał ogólnych potłuczeń i złamania nogi. Przewieziono go do Szpitala Pogotowia. (s)

Dnia 28 maja 1959 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz ukończony mąż, ojciec, syn i brat
ś.p. ZYGMUNT CZAJKOWSKI
główny energetyk Z. P. W. im. Wiosna Ludów w Łodzi.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w dniu 30 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku
ZONA, DZIECI, RODZICE, RODZENSTWO I RODZINA

Załogi fabryczne w kraju podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 15-lecia Polski Ludowej

29 bm. odbyło się plenarne posiedzenie konferencji samorządu robotniczego przy cementowni „Pokój” w Rejewcu, na którym podjęte zostały zobowiązania dla uczczenia zbliżającej się 15 rocznicy powstania Polski Ludowej.

Uchwała opracowana i podpisana przez KSR cementowni stwierdza, że załoga „Pokoju” zobowiązuje się wyprodukować w br. ponad plan i ponad zrealizowane już zobowiązania zjazdowe i 1-majowe — 5 tys. ton cementu wartości 2 mln 50 tys. złotych.

Załoga cementowni „Pokój” w Rejewcu wezwwała jednocześnie wszystkie zakłady pracy w kraju, zwłaszcza pozostałe cementownie do podejmowania podobnych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 15 rocznicy powstania Polski Ludowej.

29 bm. również załoga cementowni „Odra” w Opolu podjęła zobowiązania dla uczczenia 15-lecia Polski Ludowej. Ich realizacja przyniesie w ciągu najbliższych 4 miesięcy 9 tys. ton ponadplanowego cementu.

W piątek w szeregu śląskich zakładów pracy podjęto zobowiązania dla uczczenia 22 lipca. Suma indywidualnych i zespołowych zobowiązań górników do palni „Czeladź” przyniesie dodatkowo przeszło 13 tys. ton węgla ponad zadania III kwartału br.

Pracownicy huty „Dzierżyński”, mimo iż niedawno podjęli liczne zobowiązania produkcyjne z okazji „Dnia Hutnika”, po przeanalizowaniu swoich możliwości podwyższyli je o setki ton wyrobów hutniczych.

Zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 15-lecia Polski Ludowej podjęły również załogi wielu innych zakładów produkcyjnych, m. in. huty „Bobrek”, Zakładów Urzędów Technicznych „Zgoda”, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ka-

towicach, Fabryki Sygnałów Kolejowych w Żarach itp.

700 tys. dolarów dla Polski na kształcenie kadr

NOWY JORK (PAP). — Rada zarządzająca specjalnym funduszem ONZ zatwierdziła w czwartek projekt utworzenia w Polsce ośrodka kształcenia kadr kierowniczych dla przemysłu. Z funduszu specjalnego przeznaczonego zostało na ten cel 700 tys. dolarów. Rada upoważniła również dyrektora funduszu Hoffmanna do przekroczenia tej sumy, jeśli okazałoby się nie wystarczającą.

Poza Polskę z pomocy funduszu korzystać będzie 12 innych krajów.

Masina zakończyła zdjęcia w Polsce

Zachodniemiecka ekipa filmowa zakończyła już zdjęcia planerowe do filmu „Jons und Erdme” dokonywane w okolicach Nowego Dworu i odjechała do Berlina. Wraz z ekipą opuściła Polskę znakomita aktorka włoska Giulietta Masina, która odwarza w tym filmie główną postać kobiecą.

Dalsze prace nad filmem „Jons und Erdme” kontynuowane będą w Berlinie — nakręcone tam będą zdjęcia w atelier.

Polski przemysł maszynowy na XXVIII MTP

Za kilka dni otwarcie zostanie w Poznaniu XXVIII Międzynarodowe Targi. Wśród polskiej ekspozycji zwracać będą niewątpliwie uwagę pawilony przemysłu ciężkiego. Prezentowane tam maszyny i urządzenia oraz wyroby hutnicze stanowią będą dla przeciętnego obserwatora nie tylko przegląd dotychczasowego dorobku, ale również ilustrację tendencji rozwojowych eksportu tej gałęzi gospodarki.

Poznańska ekspozycja traktowana jest wybitnie po handlowemu, prezentując przede wszystkim te towary, które możemy oferować na sprzedaż, których produkcję już w pełni opanowaliśmy. Pokazemy tam również szereg prototypów i nowych konstrukcji — będą to jednak z reguły takie maszyny oraz urządzenia, do których wyrobu właśnie przystępujemy, względnie przystapiliśmy.

Znajdzie się tam wiele nowości. Dla przykładu: na 96 obrabiarek, jakie wystawimy, przeszło połowa — to nowe konstrukcje; na 9 modeli statków — 7 stanowią właśnie nowości produkcyjne naszego przemysłu stoczniowego. Pokażemy wiele maszyn odwiecznych, będących ostatnim „krzykiem mody” naszego przemysłu. Podobnie można potraktować ekspozycję przemysłu maszyn budowlanych, gdzie wystawione będą nowoczesne wibracyjne walce drogowe i ciekawe nowe typy koparek.

Wielka katastrofa kolejowa w Indonezji

LONDYN (PAP). — Reuter donosi z Dżakarty, powołując się na agencję indonezyjską Antara, że na szlaku między dwiema stacjami kolejowymi linii prowadzącej do Bandungu pociąg pasażerski wykołoseł się na wysokim wiadukcie i runął w przepaść. Liczba zabitych i rannych obliczana jest na setki. Jest to podobno najcięższa katastrofa kolejowa w dziejach Indonezji. Na miejsce katastrofy udali się przedstawiciele rządu.

PARYŻ (PAP). — Agencja zachodnie podają dalsze szczegóły wielkiej katastrofy kolejowej na linii Dżakarta — Bandung. Okazuje się, że zginęło 185 osób, zaś 200 odniosło cięższe obrażenia. Jest duża liczba lekko rannych. Przyczyną wypadku było oderwanie się wagonów od parowozu. Wagony te pędziły z dużą szybkością po szynach bez żadnej kontroli. Przewróciły się w pobliżu małego dworca Trowek.

Z kraju

MINISTER ZEMAITIS WYJECHAŁ DO MOSKWY
29 bm. wyjechał do Moskwy minister przemysłu ciężkiego — Klejstut Zemaitis. Weźmie on udział w rozmowach dotyczących dalszych dostaw maszyn i urządzeń ze Związku Radzieckiego dla rozbudowującej się Huty im. Lenina. W Moskwie przebywać już w związku z tym grupa polskich ekspertów z resortu przemysłu ciężkiego.

HANDEL GOTOWY DO SEZONU LETNIEGO

Handel jest w tym roku znacznie lepiej niż w latach ubiegłych przygotowany do sezonu letniego — oto opinia przedstawicieli organizacji handlu państwowego i spółdzielczego, którzy są członkami zespołu, zajmującego się w MHW tymi sprawami specjalnie pod kątem zapotrzebowania miejscowości nadmorskich, na pojezierzu i w górach.

Okazuje się jednak, że podeszły w woj. krakowskim, katowickim i olsztyńskim miejscowości wypoczynkowe czekają już na urlopowiczów, to np. w Mielnie, Rucianem i w niektórych miejscowościach woj. kieleckiego — do zrobienia jest jeszcze sporo.

Warto dodać, że — jak wynika z przeprowadzonych ilustracji — handel uruchamia na sezon 1.500 dodatkowych sklepów i kiosków oraz ok. 1.200 restauracji, które dysponują 10 tys. miejsc.

Najbliższe już tygodnie wykażą, czy optymistyczne zapowiedzi handlowców sprawdzą się...
W PRZYSZŁYM ROKU — W ŁODZI

W ostatnich dniach zakończył się w Rzymie kongres międzynarodowego ośrodka porozumiewawczego szkół filmowych i telewizyjnych. Spotkanie to poświęcone było sprawom kształcenia aktora filmowego.

W czasie kongresu dokonano wyboru nowych władz ośrodka. Prezesem został prof. G. Williams z USA. Wiceprezami wybrano: prof. A. Groszewa (ZSRR) i prof. J. Toeplitza (Polska).

Ustalono, iż następnym w kolejnym kongresie odbędzie się w maju 1960 roku w Łodzi.

ka i elektronika. Powierzchnia wystawowa dla wyrobów tych przemysłów wzrasta o 30 proc. Ciekawie zapowiada się na Targach ekspozycja w dziedzinie aparatury energetycznej, elektronowej i pomiarowej. Jak już wspomnieliśmy, w dziedzinach tych zamierzamy znacząco rozszerzyć eksport.

Oddzielny rozdział — to metalowe i elektrotechniczne artykuły rynkowe. Jak wiadomo, przemysł ciężki znacznie rozwija produkcję tego rodzaju wyrobów. Na Targach pokażemy sześć asortymentów pralek, maszyn do szycia, odbiorników radiowych i telewizyjnych, motocykli oraz rowerów. Również w tych dziedzinach chcielibyśmy znacznie rozwinąć nasz eksport.

Imponujący program obchodów — Dnia Dziecka w Łodzi

Tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka zapowiadają się wręcz imponująco pod względem imprez rozrywkowych, artystycznych i sportowych. Będą się one odbywały w dniach od 31 maja do 7 czerwca br.

31 bm. od godz. 9-14 będzie się odbywał w Parku im. Mickiewicza na Julianowie wielki festyn organizowany przez Instytut Oświaty Łódź-Bałuty. Również 31 bm. komitet bloku wy nr 44 organizuje przy ul. Moniuszki wycieczkę dziecięcą na hulajnogach i rowerkach dwu- i trzykółkowych. Zawody te odbędą się w godzinach 10-12, a w wypadku deszczu o godz. 17. W tym samym dniu w parku na Julianowie w godzinach od 16-19.30 odbędzie się turniej zachowawczy organizowany przez hufiec ZHP Bałuty.

O godz. 14 w parku w Helenowie Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet — Śródmieście organizuje zabawy dla dzieci z loterii, orkiestrą, przedstawieniem kukielkowym i konkursami z nagrodami. 31 bm. odbędzie się także mistrzostwa lekkoatletyczne młodzików w Parku Ludowym na Zdroju na stadionie Spółem. Organizuje je ŁOZLA. Na tomiasz w Parku Poniatowskiego od godz. 10-12 Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet Poleśie organizuje zabawy dla dzieci z grami dziecięcymi zgodną zgradą i orkiestrą.

Przed „Dniami Morza” i 15-leciem Polski Ludowej Przygotowania w Łodzi i województwie

Jak co roku, 21-28 czerwca obchodzący będą w całej Polsce Dni Morza. W Łodzi przy Komitecie Obchodu 16 rocznicy WP i 15 rocznicy PRL powstała specjalna sekcja pod przewodnictwem prorektora Lipca, która zajmie się przygotowaniem obchodów Dni Morza w naszym mieście i województwie.

Na Dni Morza przygotowuje się liczne atrakcje: pokazy ślizgowców, skoki spadochronowe do wody, puszczanie wianków na stawach w Rudzie, spotkanie z marynarzami i „ludźmi morza”. W województwie łódzkim centralna impreza z okazji Dni Morza odbędzie się w Topiszu nad Wartą w pow. radomszczańskim. Przy końcu Dni Morza nastąpi także wodowanie w Szczecinie pełnomorskiego jachtu szkoleniowego, który będzie łódzi LPZ. Centralne uroczystości Dni Morza — defilada i pokaz floty polskiej, odbędzie się w Szczecinie. Pojedzie na nie prawdopodobnie kilka wycieczek z terenu Łodzi i województwa.

Szczególne uroczystości charakteru będą miały obchody 15-lecia PRL w województwie łódzkim. Łączy się one bowiem z 15 rocznicą powstania konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Główne uroczystości odbędzie się w niedzielę 24 lipca w Radomsku i rozpoczyna się sesją WRN z udziałem uczestników pierwszego posiedzenia (minister Jan Dab-Kociol — pierwszy przewodniczący WRN, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli A. Burski, R. Nazarewicz z Instytutu Historii Partii przy KC PZPR), działaczy rad narodowych z całego województwa i delegacji społeczeństwa. W godzinach popołudniowych w miejscowości Ojrzeń — miejscu pierwszego posiedzenia konspiracyjnej WRN, nastąpi odsłonięcie pamiątkowego obelisku. Na miejscu uroczystości przybędą liczne wycieczki z całego województwa i odbędzie się tam imprezy artystyczne i sportowe. Warto dodać, że w rejonie wsi Ojrzeń trwają prace nad zagospodarowaniem terenu. Przy aktywnym udziale okolicznych mieszkańców budują się nowe odcinki dróg, elektryfikuje wieś itd.

W ramach obchodów rocznicy PRL odbędzie się także Dni poszczególnych miast np. Łowicza — w czerwcu, Radomska — w lipcu itd., a także wielkie Święto Młodości w Radomsku od 18-22 lipca. Film Polski przygotowuje „Montaż 15-lecia”, składający się z wycinków poszczegół-

nych kronik filmowych dotyczących Łodzi i województwa. Przygotowuje się także wydawnictwa: przewodnik turystyczny po województwie łódzkim, monografię Radomska i publikację o konspiracyjnych radach narodowych w województwie. (td)

1) Grecja, Rumunia, Bułgaria i Albania oraz ewentualnie inne kraje tej strefy zadeklarowałyby, że nie będą zakładać na swym terytorium wyrzutni rakiet.

2) Kraje te wyraziłyby zgodę na kontrolę nad wykonywaniem zawartego w tej sprawie porozumienia.

3) Porozumienie gwarantowałyby wielkie mocarstwa, a zwłaszcza Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

Z dużą energią zabrał się do przeprowadzenia kontroli przeciwpożarowych w gospodarstwach chłopskich oficer straży pożarnej — Zbigniew Stępień z Siemianowic w pow. Brzeziny, śledząc od rolników przyniesiony za nieprzebranie obowiązujących przepisów. Nie byłoby w tym niebezpieczeństwo, gdyby nie to, że inspekcje przeprowadzane były samowolnie, a pieniądze uzyskane od chłopów chłwacki strażak chował do własnej kieszeni.

W ten sposób na znaczne sumy poszkodowani zostali m. in. mieszkańcy wsi Juszyńców, Bobrowa i Siemianowice w pow. Brzeziny oraz chłop z Modrzewia i Marusina w pow. Łódź.

Amatorem łatwych zarobków zajęła się milioja i prokurator.

Oddźwięk radzieckiej propozycji dezatomizacji Bałkanów

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Aten agencja Reutersa, przywódca greckiej opozycyjnej partii postępowej Markizis oświadczył w piątek, że opracował plan dezatomizacji Bałkanów. Ma on gamiarz przesłać odpisy swego planu wielu politykom europejskim i amerykańskim. Markizis uważa, że dezatomizacja Bałkanów powinna opierać się na następujących głównych zasadach:

1) Grecja, Rumunia, Bułgaria i Albania oraz ewentualnie inne kraje tej strefy zadeklarowałyby, że nie będą zakładać na swym terytorium wyrzutni rakiet.

2) Kraje te wyraziłyby zgodę na kontrolę nad wykonywaniem zawartego w tej sprawie porozumienia.

3) Porozumienie gwarantowałyby wielkie mocarstwa, a zwłaszcza Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

Podszył się pod inspektora przeciwpożarowego

Z dużą energią zabrał się do przeprowadzenia kontroli przeciwpożarowych w gospodarstwach chłopskich oficer straży pożarnej — Zbigniew Stępień z Siemianowic w pow. Brzeziny, śledząc od rolników przyniesiony za nieprzebranie obowiązujących przepisów. Nie byłoby w tym niebezpieczeństwo, gdyby nie to, że inspekcje przeprowadzane były samowolnie, a pieniądze uzyskane od chłopów chłwacki strażak chował do własnej kieszeni.

W ten sposób na znaczne sumy poszkodowani zostali m. in. mieszkańcy wsi Juszyńców, Bobrowa i Siemianowice w pow. Brzeziny oraz chłop z Modrzewia i Marusina w pow. Łódź.

Amatorem łatwych zarobków zajęła się milioja i prokurator.

Radio i telewizja

SOBOTA, 30 MAJA
7.00 „Radio-Reklama”. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.45 Przekazy. 8.45 Śpiewa. Drezdeński Chór Chłopców „Kreuzchor”. 9.06 Gra sekcji Polskiego Radia. 10.00 „Z melodią i piosenką przez świat”. 10.50 Porady praktyczne dla kobiet. 11.00 Poranny Koncert Chopinowski. 11.35 (p. r. d.) Tworzy klarne towe Piotra Czajkowskiego — gra Jan Siliński, akompaniuje Władysław Maniak. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.00 Wiadomości. 12.10 Podanie w muzyce i pieśni. 12.30 Audycja dla dzieci pt. „Dziecinno pokójku”. 12.45 (L) Muzyka rozrywkowa i taneczna kompozytorów radzieckich. 12.50 (L) Felieton tygodnia. 13.45 (L) Bizet — fragment suit „Arlezijska” i „Fandolka”. 17.00 (L) „Człowiek nie może uciec od siebie” — audycja w opr. I. Stana Kwiecień. 17.20 (L) Muzyka taneczna. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Interdium. 18.25 Aud aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Oko ludzkie, jako dobry, ale nie najlepszy organ wzroku” — pogadanka. 19.15 Melodie tan. 19.30 „Matysiakowski”. 20.00 Koncert Orkiestry PR p. d. S. Rachoń. 20.35 Korespondencja z zagranicy. 20.50 Dwieście minut w rytmie rock and roll. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Bokserskie mistrzostwa Europy w Łucentu. 22.30 Poznańska 15-ka Radiowa. 22.50 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka tan.

TELEWIZJA
Sobota, 30 maja
15.40 Sprawozdanie z Lucerny z północnych walk bokserskich (K). 18.00 Wszystkie dni tygodnia (L). 18.20 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w gimnastyce kobiet (K). 19.10 Program rodzinny (L). 19.20 Dziennik telewizyjny (W). 19.40 Utwory skrzypcowe (W). 20.05 Tele-Foto-Wystawa (W). 20.15 PKF (W). 20.25 Film archiwalny prod. niemieckiej „Kobieta moich marzeń” (W). 22.15 Ostatnie wiadomości (W). 22.20 Estrada zyczo-satyryczna (W).

Dla dobra dziecka

Nieraz słyszy się, jak zmartwiona matka narzeka, że jej dziecko źle się uczy, a ona nie ma na to nic może poradzić. Próbowała już rzekomo wszystkich środków — i zawiodła. Sama nie wie co robić dalej. A jest przecież w Łodzi placówka, która strapiionym rodzicom potrafi pomóc i to nie tylko wtedy, kiedy ich dzieci opuszczają się w nauce, ale również gdy kłamią, wagarują, uciekają z domu...

Poradnia społeczno-wychowawcza dla spraw dzieci i młodzieży istnieje przy Zarządzie Miejskim TPD przy ul. Piotrkowskiej 102 a już pół roku i ma za sobą duże osiągnięcia. Najlepszy dowód, że przyjęcia już przeszło 500 rodziców i to nie jednorazowo — w zależności od potrzeb, pracownicy poradni konferowali z rodzicami i widywali się z dziećmi kilkakrotnie. Praca nad każdym dzieckiem jest bowiem inna. W każdym przypadku różna, jak różne są dzieci i ich rodzice, jak różne sytuacje życiowe.

Co dzieje się, kiedy matka przyjdzie ze swoim dzieckiem do poradni? Najpierw rozmawia się z nią sama, aby poznać stosunek dziecka do rodziców, jego warunki w domu, zachowanie w szkole. Dalej pedagogzy badają samo dziecko, a ściślej mówiąc — jego poziom umysłowy, inteligencję, stopień zainteresowania nauką i postępy w pracy, zgodnie z programem szkolnym. W miejscowej świetlicy psychologzy obserwują zachowanie się dziecka podczas gier, zabaw, odrabiania lekcji oraz jego stosunek do kolegów. Jeśli zachodzi potrzeba, przeprowadza się specjalne badania środowiska dziecka, badania lekarskie, nawiązując się kontakt z szkołą, do której dziecko chodzi. Po tym wszystkim znów rozmowa z matką: jak postępować, aby dziecko zmieniło się, było lepsze, uczyło się pilnie.

Czy poradnia potrafi z dzieckiem nie uczącego się, leniwego zrobić dobrego ucznia? Mogłoby coś na ten temat powiedzieć 12-letni Andrzej. Przyszedł z matką do poradni w styczniu. Miał wtedy sześć lat i opisał trudnego chłopca. Dziś nie ma ani jednej wadki. Czy jest uczniem bez zarzutu? Na pewno jeszcze nie, ale znajduje się na najlepszej drodze ku temu, dzięki staraniom zarówno rodziców jak i jego samego.

Im wcześniej zgłoszą się do poradni rodzice z dziećmi, u których zauważa się jakiegoś niepożądanego objawy — tym lepiej, tym łatwiej wyprowadzić charakter i zarządzić znu. Szkoła, że do tychczas do poradni przyprowadza się najczęściej dzieci, u których wady są już głęboko za-

korzenione. A niekiedy dziecko jest już zupełnie wykołone. Walka ze złem jest w takich wypadkach długa i żmudna, ale często wygrana.

Poradnia ta jest jedyną w Łodzi. Czyni się jednak starania o to, aby takich placówek było więcej, aby w najbliższej przyszłości powstały jeszcze dwie, a później choćby w każdej dzielnicy Łodzi, a nawet filie poradni w szkołach, Fachowców, którzy mogliby pracować w poradniach, byłoby chyba dosyć.

Rzecz rozbija się właściwie o lokale. Wiadomo, że nie ma ich zbyt dużo. Wydaje się jednak, że nie należy żalować lokalu dla dzielnicowej poradni społeczno-wychowawczej.

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka dobrze byłoby, aby ojcowie poszczególnych dzielnic zatrudnili się o posiadanie na swoich terenach takich właśnie poradni. W interesie całego społeczeństwa, wszystkich rodziców, a przede wszystkim — dzieci i młodzieży.

(kas)

Jak polska waza znalazła się w muzeum Corninga

Wielkie wyróżnienie spotkało polski przemysł szklarski. Produkt tego przemysłu — średnich rozmiarów waza ze szkła kolorowego otrzymała nagrodę muzeum Corninga w USA i została tym samym zakwalifikowana do zbiorów tej bardzo ciekawej placówki. Muzeum Corninga, jako jedynym na świecie, zbiera najcenniejsze, najsławniejsze współczesne wyroby wykonane ze szkła. Jak trudno jest „dostać się” do tych zbiorów świadczy fakt, że na zgłoszonych w br. ok. 1.800 eksponatów ze wszystkich części świata, wyróżniono i zakwalifikowano do pokazywania jedynie 284.

Polska waza jest kolorowa i została wykonana ręcznie.

Historia tego zasłużonego zresztą, jak najbardziej sukcesu nie byłaby jednak pełna bez stwierdzenia, że nastąpiło to... przez przypadek. W Ameryce bawił mianowicie przedstawiciel Centrali Handlu Zagranicznego „Minex” zajmujący się eksportem wyrobów przemysłowych materiałów budowlanych, mineralnego, szklarskiego itp. Inżynier ten oferując nasze towary dowiedział się, że w tym właśnie czasie przeprowadzany jest konkurs w muzeum Corninga i zgłosił 5 posiadanych przy sobie akurat przedmiotów, wykonanych w naszych hutach. Myśl — jak się okazało — była w rezultacie przednia!

Do 1951 r. nagrodzona waza będzie łącznie z innymi eksponatami muzeum pokazywana w wielu miastach Ameryki, później zaś po wróci do kraju. Pomóżmy zatem naszym wyrobom, aby w konkursie muzeum w przyszłym roku, można sadzić, że i wówczas odnieśliśmy sukces, ale tym razem już nie mimo woli.

Czas rozwiązać wczasową łamigłówkę

Dla nikogo nie stanowi tajemnicą fakt, że trudno otrzymać skierowania na wczasy w lipcu czy sierpniu. Naturalnie, nie wszyscy muszą brać urlop akurat w tych miesiącach, jednak wiele czynników składa się na to, iż w tym okresie urlopowiczów jest najwięcej. Łączą się to i z wakacjami w szkołach, i z upałami, podczas których tak chętnie umyka się z miasta na łono natury, i z szeregiem innych jeszcze zjawisk i przyczyn.

Tymczasem przez wiele miesięcy w roku domy wczasowe świecą pustkami. Ot, weźmy dla przykładu najlepiej mi znane szczegóły dotyczące wczasów na ziemi jeleniogórskiej. Powiat jeleniogórski posiada 26 proc. domów wczasowych w skali ogólnokrajowej. Żaden inny rejon Polski nie ma ich tak wiele. Stosunek wczasowiczów przebywających w nich zimą, w porównaniu z lipcem i sierpniem wynosi 1:3. A przecież kotlina jeleniogórska stanowi wymarzony ośrodek sportów i wypoczynku zimowego (są tu skocznie narciarskie, lodowiska, tory saneczkowe i bobslejowe, buduje się wyciągi krzesełkowe). Wydawałoby się zatem, że powinna być zimą po prostu przepelniona wczasowiczami.

Tymczasem jednak nie tylko w sezonie zimowym, ale i w takich miesiącach jak wrzesień, październik, listopad, grudzień, marzec, kwiecień, maj, nawet czerwiec — domy wczasowe nie są tu w pełni wykorzystane.

Tak samo jest i w innych ośrodkach wczasowych. Trudno oczywiście wymagać, żeby ktoś wyjeżdżał w listopadzie nad morze. Ale i na wczasach nad morskimi pierwszymi i ostatnimi turnusy (maj, czerwiec i wrzesień) często nie mają pełnego kompletu wczasowiczów.

Coś więc z tymi wczasami nie jest w porządku. Dla ścisłości wypada mi wyjaśnić, że mam tu na myśli „normalne”, dwutygodniowe wczasy pracownicze. Bo jeśli chodzi o inne ich rodzaje — to sprawa wygląda chyba jeszcze gorzej.

Dla przykładu — wczasy dla matki z dzieckiem czy też wczasy rodzinne. Są to niestety rzadkie okazy wczasowe, „faun” i precyzyjnie śmiertelnik nie bardzo się orientuje, czy faktycznie istnieją. Skierowania na takie wczasy, to po prostu „białe kruki” i mało jest szczęśliwców, którzy z nich korzystali. Tego rodzaju wczasy jest o wiele, wiele za mało.

Niejedna matka wyjechałaby chętnie na wczasy wraz z dzieckiem, jednak wydrukowana na skierowaniach na wczasy pracownicze klauzula wyraźnie jej tego zabrania. Jakże czę-

sto kobieta, która nie ma gdzie dziecka zostawić w czasie urlopu, w ogóle rezygnuje z wypoczynku. Co przebieglejsze (i co zamożniejsze) matki, pomimo zakazu, zabierają z sobą dzieci na wczasy pracownicze, licząc na to, że kierownik domu wczasowego ma dobre serce i nie odeśle „malenstwa” z powrotem, zwłaszcza, że mama przecież za to zapłaci. Ta plejada „przemoczonych” pociech dobrze się potem daje wczasowiczom we znaki.

Takie łamanie wczasowych przepisów stało się po prostu nagminne. Ale z drugiej strony trudno się matkom dziwić. Wszak i im należy się jakiś wypocinek, a przecież nie każde dziecko jest w wieku, który by je kwalifikował do wysłania na kolonie. Problem ten mógłby być rozwiązany jedynie wtedy, kiedy zwiększyłoby się znacznie ilość miejsc na wczasach dla matki z dzieckiem, kiedy

udostępniłoby się matkom domy wczasowe w tych mniej atrakcyjnych miesiącach. Ponieważ domy te — jak zaznaczyłam — są przez wiele miesięcy nie wykorzystane, takie rozwiązanie sprawy przyniosłoby chyba wszystkim znaczne korzyści.

Projekt powyższy dotyczy również wczasów rodzinnych. Niektórzy ludzie, zwłaszcza robotnicy, nie przejawiają ochoty do korzystania z wczasów i tylko dlatego, że nie mogą na nie pojechać z rodziną. Małochciałby zabrać z sobą żonę, syn — matkę itp. Są to chyba bardzo cenne objawy i Fundusz Wczasów Pracowniczych nie powinien ich hamować tak bardzo ograniczoną ilością wczasów rodzinnych, na które wyznaczono zaledwie kilka miejscowości w Polsce. Poza ich granicami żaden ośrodek wczasowy nie daje rodzinom prawa azylu. Bo trzeba tu wziąć pod uwagę fakt, że nie każdego sta-

na to, by wykupić dla członków rodziny wczasy pełnopłatne, a poza tym nie ma gwarancji, że rodzina zostanie ulokowana w jednym pokoju, czy nawet w jednym domu wczasowym.

Moim zdaniem, wczasy rodzinne i wczasy dla matki z dzieckiem powinny poza tym trwać nie dwa, lecz trzy, a nawet cztery tygodnie, oczywiście przy nieco podwyższonych opłatach.

Takie rozwiązanie wczasowych kłopotów wydaje mi się najbardziej słuszne. Nie chcę tu przytaczać często słyszanych zarzutów pod adresem Funduszu Wczasów Pracowniczych, który przejawia bardzo mało aktywności w usuwaniu bolączek ośrodków wczasowych, niemniej jednak sprawy, które tu poruszyłam, dojrzały do wnikliwego rozpatrzenia przez władze naczelne tej instytucji.

ADA JASKULSKA

Wywiady „Dziennika”

Czy łodzianie dbają o zęby?

Rozmawiamy z wojewódzkim inspektorem stomatologii — dr Romanem Jurzykiem

Czyż można sobie wyobrazić ładną twarz dziewczyny bez uśmiechu, który rozchylając zgrabne usta, odsłania rząd zębów jak perły. Ale żeby to nie było tylko ozdoba, choć za taką przede wszystkim uważają gwiazdy Hollywood, które usuwają własne i wstawiają sztuczne zęby, aby ładnie wyglądać. Zdrowe zęby, to podstawa zdrowego przewodu pokarmowego, i w ogóle zdrowego organizmu. Na temat uzębienia łodzian i lecznictwa stomatologicznego w naszym mieście przeprowadziłem rozmowę z wojewódzkim inspektorem stomatologii — dr Romanem Jurzykiem.

Panie doktorze, czy łodzianie, którzy dbają o swe zęby, mają zapewnioną właściwą opiekę dentyściyczną? — Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wspomnieć o olbrzymim wzroście lecznictwa stomatologicznego w Łodzi na przestrzeni ostatnich lat. Wzrost ten od 1950 roku do chwili obecnej przekroczył przeszło 1300 procent. Przed 9 laty mieliśmy zaledwie 17 poradni, podczas gdy obecnie istnieje ich 225. W liczbie tej mieszczą się naturalnie nie tylko poradnie rejonowe, ale również przemysłowe i szkolne, których jest już 100, a także przenośne gabinety ob-

slugujące przedszkola. Z tego wynikałoby, że opieka dentyściyczna w naszym mieście jest na dość dobrym poziomie.

— Czy w gabinetach rejonowych są duże kolejki? — Nie ma w ogóle kolejek. Czekanie na przyjęcie do lekarza zmniejszone jest do minimum. W naszych poczekalniach nie traci się czasu. Często nawet lekarze-dentyści czekają na pacjentów.

— Czy z tego wynika, że liczba leczących zmniejsza się? — Tego powiedzieć nie można. Według naszych oglądów wzrost leczących się jest za mały w stosunku do faktycznych potrzeb podopiecznych i do powstających placówek.

— Czy ocenia pan to jako objaw ujemny? — Raczej tak, bo trudno sobie wyobrazić, aby łodzianie nie mieli powodów do odwiezienia lekarza-dentyisty. Przeciwny stan uzębienia nie jest, niestety, najlepszy.

— O ile się orientuje, wrogiem nr 1 naszych zębów jest próchnica... — Takie jest ogólne mniemanie, zresztą zupełnie słuszne, ale stomatolodzy oceniają za groźniejszą od próchnicy tzw. przyzębie, chorobę, która powoduje schorzenie tkanki okołozębowych, tych, które utrzymują ząb w szczękach. Na skutek przyzębia zęby często ulegają rozchwianiu i w bardziej zaawansowanych stadiach chorobowych wypadają jako zupełnie „zdrowe”, a przynajmniej nie tknięte próchnicą.

— Co jest przyczyną przyzębia? — Teorii jest ponad 400, wciąż powstają nowe. Jedną z ostatnich teorii dopatruje się przyczyn tej choroby na tle nerwowym.

— Jak i gdzie leczy się przyzębie? — W tym miejscu możemy się poszczycić, że posiadamy pierwszą w kraju w lecznictwie społecznym przychodnię do leczenia chorób przyzębia, ale niestety, tylko jedną. Mieści się ona w przychodni obwodowej przy ul. Próchnicka 11. Leczenie jest na ogół długie, gdyż choroba polega z sobą zanik kości. Przyzębie leczymy za pomocą środków farmaceutycznych, wyciągów z tkanek szpiku zwierząt, witamin, jak również naświetlaniem kwarcówką, Solluxem i Vitalluxem. Leczy się ją też chirurgicznie i za pomocą protezowania.

— W Łodzi powstał jako pierwszy w Polsce w społecznym lecznictwie także gabinet usługowy ortodontacji, gdzie leczy się tzw. „psie zgrzyzy” i inne wady rozwojowe i nabykowe szczęk u dzieci. Zwiędziałam go ostatnio przy ulicy Próchnicka. Czy takich gabinetów nie przydałoby się więcej? — Te „psie zgrzyzy” to strasznie brzydlawe, starą się unikać tego określenia, które zresztą w polocznej mowie

jest bardzo rozpowszechnione i ma wyrażać nieprawidłowy wzajemny stosunek zachowywania do szczęki górnej. Jeśli chodzi o pytanie zasadnicze, to naturalnie, przydałoby się więcej takich gabinetów i myślimy o rozwoju tych placówek, ale na razie brak nam wykwalifikowanych kadr lekarskich. Może sytuacja ulegnie poprawie, kiedy uda nam się przeszkolić specjalistów w Akademii Medycznej.

Liczmy na serdeczny stosunek Akademii do tego zagadnienia, od niej bowiem zależy los wzrostu liczby naszych gabinetów ortodontycznych i los uzębienia naszych młodsińskich. Czekamy na więcej miejsc dla szkolenia naszych lekarzy. Chciałbym jednak zaznaczyć, że główny kierunek rozwoju lecznictwa dentyściycznego w naszym mieście stanowi lecznictwo szkolne.

— Ostatnie pytanie: co robić, aby mieć jak najdłuższe zdrowe i ładne zęby? — Dbać o nie od najmłodszych lat. Niemowlecu nie dawać smoczka, który zniekształca szczękę. Nie lenić się w gryzieniu, które prowadzi do prawidłowego rozwoju kości twarzy. Dzieci zbyt długo karmione pappką nie będą mieć nigdy silnego zdrowego uzębienia. Trzeba też pamiętać, aby leczyć dzieciom psujące się zęby mleczne. Należy również pamiętać o systematycznym myciu zębów, a co 3 miesiące chodzić do lekarza-dentyisty na przeglądy. Przyjaciółmi zębów są: owoce, jarzyny, słońce, świeże powietrze, a przede wszystkim higiena jamy ustnej.

Rozmawiała: WACLAWA KASPRZAK

Sensacyjny wynalazek łodzianina

Słoma i drewno nie chcą się palić!

W ciągu pięciu minut spala się stodoła ze zbożem. Wiadomo — słoma i drewno należą do materiałów naprawdę łatwo palących się. Tymczasem tu — na podwórku Wytwórni Chemicznej przy ul. Świetlanej 12 w Łodzi — dzieje się naprawdę coś dziwnego. Podpalony, suchy soplek słomy — nie chce się palić. Pod chodzą do niego, wybieram najbardziej puszysty kłos i usiłuję podpalić go zapalniczką. To usiłowanie trwa dobrą minutę, zapalniczka parzy już mnie w rękę, a kłos pozostaje nienaruszony. Ogień go się nie ima!...

Tak właśnie zaczęły się próby z ognioodpornym preparatem inżyniera chemika Mieczysława Turzańskiego z Łódzkiego Zakładu Chemicznego Przemysłu Terebowego. Jest to płyn, którym nasycano materiały łatwopalne i dzięki temu stają się one całkowicie odporne na ogień. Oto bierzemy nasyconą „Duxolitem” (tak nazywa się ów preparat) matę słomianą. Nasycano ją nim pół roku temu. Wieszamy ją kilkadziesiąt centymetrów nad brylantną, w którą wiano litr benzyny. Rzucano do brylantny zapalnik i mata w jednej chwili zostaje ogarnięta długimi językami ognia. Niepodobna, żeby się nie zajęła! Tymczasem upływają 4 minuty, benzyna wypala się, a mata nie chce się palić. Tylko trochę się osmalila. A zwykła, nie nasycana płynem mata, w tych samych warunkach spłonęła całkowicie w ciągu zaledwie jednej minuty. Podobnie dzieje się z kawałkami drewna sosnowego, nasyczonego tym płynem. Wieszamy nad płonąca benzyna i tylko trochę się osmalają. A takie same dre-

wienka nie nasycane — raz dwa zajmują się ogniem i spalają z trzaskiem.

Kilkunastoosobowa komisja, która dokonuje prób z „Duxolitem”, składa się z przedstawicieli organizacji i instytucji zainteresowanych w bezpieczeństwie przeciwpożarowym. Kpt. Kantarek z Komendy Miejskiej Straży Pożarnej z uznaniem wyraża się o płynie:

— To naprawdę dobry wynalazek. Może on znaleźć zastosowanie zarówno w mieście, jak i na wsi. Przecież stodoła, której drewniane ściany i dach zostaną nasycone tym płynem, może stać całkiem bezpiecznie, choćby się obok niej paliły inne budynki! To samo dotyczy wszystkich drewnianych budynków na terenie różnych zakładów w mieście. Można też zabezpieczyć w ten sposób przed ogniem np. kotłarnie w teatrach itp. Trzeba też zabezpieczyć w ten sposób przed ogniem budynki, w których znajdują się magazyny i garaże w Zjednoczeniu Przemysłu Przetworów Papierniczych w Łodzi.

— I dla nas — mówi przedstawiciel wojewódzkiej dyrekcji PZU, inspektor Józef Owczaruk — może ten preparat przynieść korzyści. Przecież nasza dyrekcja miesięcznie wydaje ok. 10 tys. zł na zmianę pokrycia dachów w budynkach. Wydaje się, że przy zastosowaniu „Duxolitu” nie trzeba by wydawać tyle pieniędzy. No i mniej byłoby pożarów... A oto rozmawiamy z twórcą „Duxolitu”, inż. Turzańskim.

— Czy długo pan pracował nad swym wynalazkiem? — Męczyłem się około pół roku. Ale w końcu moje wysiłki zostały, jak widać, uwiecznione sukcesem.

— Czy mógłby pan zdradzić, z czego się ten preparat składa? — W interesie wynalazcy oczywiście nie leży zdradzanie takiej „służbowej tajemnicy”. Mogę tylko powiedzieć, że jest to mieszanina kilku składników, które w efekcie dają ów ognioodporny preparat. Dodam tylko, że „Duxolit” zawiera również składnik, który po nasyceniu np. drewna uodparnia je przeciwko grzybowi. „Duxolit” jest — jak pan to zaobserwował chyba — bez zapachu i w zasadzie nie zmienia wyglądu nasycanego nim materiału np. tkaniny, papieru itp.

— A jak odbywa się nasycanie? — Jeśli chodzi o drewno, to przez czterokrotne natryskiwanie pod ciśnieniem ok. 4 atmosfer. Preparat wsiąka w drewno na co najmniej jeden centymetr, a więc drewno to może długo stać w ogniu i najwyżej — przy bardzo wysokich temperaturach — zwęglić się, nie dając oczywiście płomienia, czyli nie palić się.

— Czy pański wynalazek znajduje już szerokie zastosowanie? — O ile się orientuje, Wytwórnia Chemiczna przy ul. Świetlanej sprzedaje już ten preparat szeregowi zakładów w Łodzi i gdzie indziej. Nim np. nasycano ściany dwóch magazynów i garażu w Zjednoczeniu Przemysłu Przetworów Papierniczych w Łodzi.

— W takim razie nie pozostaje nic innego jak tylko życzyć panu jak najszerszego zastosowania pańskiego wynalazku. M. G.

Polskie nazwy ulic w Paryżu

Wśród wielu pamiątek polskich w Paryżu na uwagę zasługują polskie nazwy niektórych ulic, przeważnie w jakiś sposób związane z działalnością Polaków we Francji. Wśród bulwarów paryskich, nazwanych imionami marszałków Francji, znajduje się Boulevard Poniatowski. W obwodzie XVI Paryża jest Rue Copernic, a w rejonie Auteuil — Place Chopin. W samym centrum Paryża mała uliczka, sięgająca czasów sprzed Wielkiej Rewolucji nazywa się Rue Radziwiłł. Tu był zachowany aż do końca XIX wieku tzw. Passage Radziwiłł, rzy, którym znajdował się Pałac Radziwiłłów.

W tej samej dzielnicy w wieku XVIII jedna z ulic nosiła nazwę Rue de Pologne. W obwodzie XIII znajduje się Place de la Vistule, a od czasów wystawy światowej w 1937 r. istnieje Place de Varsovie.

o wychowaniu

mówi mgr Franciszek Romaniuk
nauczyciel IX L. O. w Łodzi

1 Nauki humanistyczne winny mieć decydujący wpływ na kulturę młodzieży i społeczeństwa. Rezultaty potraktowania nauk humanistycznych w sposób nieco chłodny nie daly na siebie długo czekać.

2 Jako nauczyciel, który obok wykształcenia humanistycznego posiada studia z zakresu robót ręcznych stwierdzam, że nauka robót ręcznych winna koniecznie mieć miejsce we wszystkich kla-

- 1. Jaki jest wpływ nauk humanistycznych na ogólną kulturę społeczeństwa — głównie młodzieży?
2. Czy słuszne są tendencje do rozwijania umiejętności praktycznych (roboty ręczne) kosztem nauki języka polskiego?
3. Czy wprowadzenie na powrót dwu typów liceów (humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy) byłoby korzystne z punktu widzenia ogólnej kultury społeczeństwa?
4. Czy znajomość literatury i zagadnień społecznych wśród absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących oraz zawodowych jest obecnie dostateczna? Jeśli nie, jakie są sposoby zmiany istniejącego stanu rzeczy?
5. Czy znajomość — choćby najogólniejsza — zagadnień literatury, psychologii, kultury, socjologii, filozofii jest konieczna dla studentów politechnik, WSE, akademii medycznych, wydziałów matematyczno-przyrodniczych i pokrewnych?
6. W jakim stosunku do osiągnięć cywilizacji technicznej pozostaje obecnie kultura społeczeństwa?

Młodzież pozbawiona rzetelniejszego wychowania humanistycznego nabyła nieco „szorstkich” nawyków przytępiając u siebie jednocześnie własną uczuciowość. Poczęła zatracać walory jakimś winien legitymować się kulturalny człowiek.

sach szkoły ogólnokształcącej. Biorąc naukę robót ręcznych od strony praktycznej widzę w tym przedmiocie spore wartości wychowawcze. Roboty ręczne poza różnorodnymi zajęciami technicznymi uczą młodzież systematyczności, dokładności, czystości, estetyki, zamilowania do porządku i ład, słowności, punktualności, troski o poszanowanie własnych i cudzych sprzętów oraz uczucia dla pracy fizycznej. Zaradność techniczną jaką przed laty nabyłem w czasie studiów na PIRR (Państwowy Instytut Robót Ręcznych w Warszawie) wykorzystuję w codziennym życiu. Daje to wiele zadowolenia osobistego.

Nie pozbawiajmy młodzieży konstruktynego majsterkowania. Jest jednak zasadniczy warunek, że robót ręcznych w szkole będzie uczył nauczyciel starannie przygotowany po ukończeniu studiów „robotnicarskich”.

3 Nauczanie robót ręcznych w szkole nie może oczywiście odbywać się kosztem języka polskiego. Język ojczyzny nie przeżywa obecnie swojej „świąteczności”. Jest często kaleczony i postępowany w naszym życiu codziennym. Proponuję, by w szkołach średnich poza normalnymi lekcjami języka polskiego, urządzano dwa razy do roku konkursy poprawnego i estetycznego mówienia.

4 Jestem za wprowadzeniem liceów: humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego, chociażby ze względu na zamilowanie i uzdolnienia młodzieży.

5 Znajomość zagadnień umiędzeczonych w punkcie 5 (naszej ankiety) jest nie tylko pożądana, ale konieczna. Trudno pogodzić się z tym, by współczesnym absolwentem wyższych uczelni niezależnie od ich specjalności, były obce zagadnienia humanistyczne.

6 Obecnie kultura społeczeństwa w porównaniu z osiągnięciami cywilizacji technicznej znalazła się w ich cieniu.

„Verbum” się rzekło...

Początek był taki, jak wszędzie: grupka zapaleńców, którzy chcieli pokazać, że adepci Wojskowej Akademii Medycznej, to tacy sami studenci jak wszyscy inni i też mogą mieć swoje życie kulturalne. Postanowili więc założyć teatrzyk, który by bawiąc poruszał jednocześnie sprawy dotyczące ich życia studenckiego. Tak właśnie narodziła się koncepcja studenckiego teatrzyku satyrycznego WAM pn. „Verbum”. Zanim jednak doszło do pierwszego przedstawienia trzeba było pokonać wiele trudności. Nie było niczego: ani sceny ani sprzętu technicznego. Na domiar złego władze uczelni patrzyły na poczynania młodych zapaleńców z dużą rezerwą nie wierząc w powodzenie ich przedsięwzięcia. Trzeba było walczyć o każdy reflektor, o każdy rekwizyt — i tu jeszcze raz okazało się, że entuzjazm i wiara we własne siły są nieraz bardzo pomocne.

Wreszcie 14 kwietnia br. odbyła się premiera pierwszego programu pt. „Seki i seczki”, opartego w głównej mierze na własnych tekstach. Program ten składa się zasadniczo z trzech części: 1. — my, tzn. wojskowi, 2. oni — cywile i 3. zwierzęta. Całość ma charakter refleksyjno-problemowy. Wykonują go studenci WAM

wraz z kilkoma koleżankami z innych uczelni. W sumie trzynaście osób. Teatrzyk dał do tej pory trzy przedstawienia, a w chwili obecnej zbliżająca się sesja zmusza go do zawieszenia działalności. Od czasu do czasu tylko odbywają się jeszcze występy estradowe w kawiarence osiedla przy ul. Źródłowej.

Premiera zmieniła stosunek władz uczelni do członków zespołu. Jednym z dowodów na to, jest fakt wysłania trzech delegatów na festiwal do Krakowa, z którego przywieźli oni wiele cennych spostrzeżeń i nawiązali szereg kontaktów. Wrażenia krakowskie mają się stać podstawą krótkiej składowki pt. „Co przywieźliśmy z Krakowa”.

Zespół teatrzyku myśli już o przygotowaniu programu na inaugurację przyszłego roku akademickiego. W programie jest również rozbudowa zespołu przez zorganizowanie sekcji rytmicznej i zwiększenie żeńskiej części składu osobowego. „Verbum” weźmie również udział w eliminacjach zespołów wojskowych, jakie odbędą się we Wrocławiu jesienią bieżącego roku. Członkowie zespołu utrzymują ścisłe kontakty z ośrodkami wojskowymi w Krakowie i Radomiu dokąd zespół wybiera się w czasie wakacji, celem zaprezentowania swoich osiągnięć.

Dowodem uznania ze strony czynników oficjalnych dla zespołu jest fakt udzielenia pomocy ze strony Rady Okręgowej ZSP, jak również duże zainteresowanie tym przedsięwzięciem w środowisku akademickim w ogóle, a wśród studentów WAM w szczególności.

Można mieć nadzieję, że o sympatycznym zespole studentów Wojskowej Akademii Medycznej nieraz jeszcze usłyszymy.

Ryszard Ciałkowski



Wczoraj wystąpił gościnnie w sali STS „Pstrąg” „Taki sobie teatr — Kalambur” z Wrocławia. Na zdjęciu: kol. Krystyna Kuc w skeczu pt. „Trzy kwiaty” z programu „Po ulicach miasta chodzi moja miłość”.

KALAMBUR

Jako drzewiej bywało...

Zgodnie z zapowiedzią, dzisiaj o krawcach, a właściwie o jednym z nich, który mimo woli uczynił wiele zamieszania w XVI-wiecznym Krakowie.

Jeszcze w XV wieku ustawa o ubiorach i noszeniu broń ni miały jakiegokolwiek znaczenia. Natomiast już w XVI wieku studenci wprost nie słuchają przepisów i nie chcą ich zupełnie znać.

W 1563 roku rektor — Sebastian Skleparz — zawiadomił o zakazaniu noszenia broni i używania mieczy, a w szczególności powstrzymaniu się od noszenia broni. Władza krakowska, która w tym czasie urządziła w mieście powstrzymanie, nie tylko krawca, ale i jego pomocnika. Sulanie zaś pozwolił nosić jakie się komu podoba, byle nie z długimi kołnierzami, bo takie mu się nie podobają.

Sprawa zakończyła się całkowitym zwycięstwem studentów. Biskup powiedział: „Nie chcę ja krepować młodzieży tak surowymi prawami, popuść cię osz trzeba z tej surowości. Nie chcę ja mieć ze studentów kulfanów (ciemiegów), niech się uczą i ćwiczą w szer mierce, niech używają broni byle tylko od bitek i wzniesienia rozcuchów w mieście się powstrzymywali”.

Pozwolił również trzymać w bursie nie tylko krawca, ale i jego pomocnika. Sulanie zaś pozwolił nosić jakie się komu podoba, byle nie z długimi kołnierzami, bo takie mu się nie podobają.

Wyrok ten był wielce obraźliwy nie tylko zresztą dlatego, że biskup nie zawiadomił o nim władz uniwersyteckich. Owcześnie rektor Jan Dobrosielski zwołał zgromadzenie całego uniwersytetu pod hasłem: „Komu być posłuszny? — ustawom czy biskupowi?” Wezwano na nie również dwóch studentów, naczyń świadków całej sprawy. Byli to: Adam Czubalski i Jan Herbst. Ci zapytani, odpowiedzeli: „reverendissime pozwól nam nosić strój jaki choemy, wyższy stroju cum longis dependentis, (słusz z długimi kołnierzami), również pozwól miemy, ale nie do walki lecz szermierki, możemy też i krawca w bursie trzymać”.

Na takie dictum, władze uniwersyteckie cofnęły ulgi nadane przez biskupa, z tym tylko, że do szermierki pozwolono używać mieczy... drewnianych. Krawca zaś trzymać w bursie tylko wtedy, gdy było dla niego dużo zajęcia. Sprawa zatwierdzona więc połobownie, niemniej uniwersytet odstąpił nieco od swoich surowych i porządnie już zmuszonych ustaw, a to jak na owe czasy, było niemało.

J. P.

Z życia ZSP

Podczas Festiwalu Kultury Studenckiej w Krakowie, wystąpił gościnnie w Hucie im. Lenina z okazji „Dnia Hutnika” balet Politechniki Łódzkiej. W związku z tym Rada Okręgowa ZSP otrzymała pismo następującej treści:

„W imieniu zarządu i kierownictwa Huty im. Lenina przesyłam Wam serdeczne podziękowania za udział Waszego zespołu artystycznego w uroczystościach zorganizowanych w naszym kombinacie z okazji „Dnia Hutnika”.

Wysoki poziom artystyczny i piękny dobór repertuaru spotkały się z gorącym przyjęciem naszej publiczności, podbiły serca pracowników Huty i ich rodzin i na długo pozostaną w ich pamięci. Dziękując za drogą za uświetnienie naszej hutniczej uroczystości, życzymy Wam równocześnie jak najpomysłniejszych wyników w nauce i dalszych, coraz piękniejszych sukcesach artystycznych.

Dyrektor naczelny inż. B. Kojomyjski”.

(W. B.)

O klubie A.M. przy ul. Bystrzyckiej

Odkąd kawiarnia w II DS została zamknięta, osiedlowy smutek był przerywany w soboty i niedziele przez wieczorki taneczne w DS Politechniki. Sala nie mogła jednak pomieścić wszystkich amatorów tańca, część ich odchodziła, machając ze zrezygnowaniem ręką. Nie ma się czemu dziwić. Wieczór można było uważać za zmarnowany. Na „biesiady” w lokalach nie było pieniędzy, a mówiąc szczerze i chęć. Żyli się ludzie z własnym osiedlem i w nim chcieli się zabawiać, czy też podyskutować o aktualnych wiadomościach.

Władze Akademii Medycznej oraz ZSP postanowiły zrobić w świetlicy I DS Klub Dyskusyjny z kawiarenką.

Po dokonaniu drobnych ulepszeń, dnia 14 lutego 1959 roku nastąpiło uroczyste otwarcie, w którym wzięli udział Jego Magnificencja rektor AM, prof. dr M. Stefanowski, prorektor prof. dr T. Lipiec, dyr. adm. Maculewicz, profesura, pracownicy nauki, studenci. Przewodniczącą Zarządu Klubu jest koleżanka Teresa Kowalczyk, kierownikiem kulturalnym kol. Stanisław Zak.

Takie odczyty jak „Stosunki kulturalne między ludźmi”, „Miłość, młodość, małżeństwo”, „Współczesne kierunki w marlarstwie” prowadzone przez pracowników naukowych UL i AM to dowody, że Klub Dyskusyjny działa aktywnie, wzywając pod uwagę krótki okres istnienia. Przyklubowa kawiarenka czynna jest w soboty i niedziele od godz. 18 do 23. Taniec jest prawdziwą przyjemnością, kiedy na estradzie gra kwartet pod kierunkiem kol. R. Aczkiewicz. Uprzejme koleżanki w nieskazitelnym białych fartuszkach szybko wykonują zamówienia. 16 maja odbyło się w klubie uroczyste zakończenie zielonego karnawału, w którym wzięli udział artyści scen łódzkich, p. Z. Rudnicka i p. R. Szychalski oraz grono melomanów.

Należy mieć nadzieję, że w przyszłym roku akademickim klub z powrotem stworzy swe podwoje i ukaze nam jeszcze bardziej ciekawe wnętrza. (Mam na myśli wystawy i koncerty w wykonaniu kolegów z innych uczelni).

(AB)

Łódź studencka

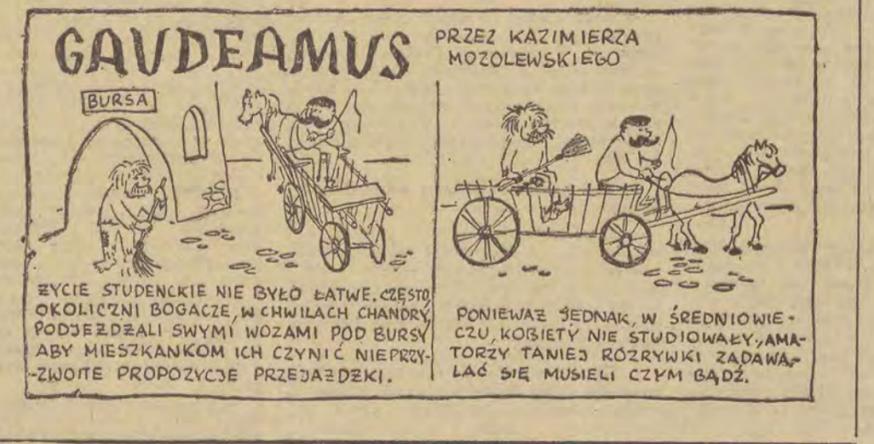
Nakładem Rady Okręgowej ZSP ukazał się w sprzedaży informator pod nazwą „Łódź studencka”, który jest przeznaczony szczególnie dla kandydatów na studia w łódzkich wyższych uczelniach.

Informator, poza danymi dotyczącymi trybu i warunków przyjęcia na studia, zawiera szczególnie związane z lokalizacją obiektów akademickich na terenie m. Łodzi, strukturą i założeńmi organizacji młodzieżowych itp. Oddzielny rozdział poświęcony jest sprawom związanym z tokiem studiów i rodzajem specjalności wyższych uczelni.

Informator ma ułatwić kandydatom na studia zorientowanie się w całokształcie zagadnień związanych z życiem środowiska akademickiego.

Informator nabyć można w cenie 5 zł w sekretariacie R.O. ZSP, ul. Piotrkowska 77, tel. 212-99 lub przez złożenie zamówienia z jednoczesnym dokonaniem przelewu na konto: RO ZSP NBP VI Oddział Miejski w Łodzi 921.9-759. Cena jednego egzemplarza wraz z kosztami przesyłki pocztowej wynosi 6 zł.

(W. B.)



ZYCIE STUDENCKIE NIE BYŁO ŁATWE. CZĘSTO OKOLICZNI BOGACZE, W CHWILACH CHANDRY PODJEZDZALI SWYMI WOZAMI POD BURSY ABY MIESZKANKOM ICH CZYNIAĆ NI PRZY- ZKONIE PROPOZYCJE PRZEJAZDKI.

PONIEWAZ JEDNAK, W ŚREDNIOWIECZU, KOBIETY NIE STUDIOWAŁY, AMATORZY TANIEJ RÓŻRYWKI ZADAWAŁ SIĘ MUSIELI CZYM BĄDZ.

Niecodzienna uroczystość

25 LAT w służbie kolportażu

Wczoraj o godz. 18 w sali konferencyjnej dyrekcji „Ruchu” w Łodzi (ul. Roosevelta 17) odbyła się niecodzienna uroczystość. Najstarsi kolporterzy prasy obchodzili jubileusz 25-lecia swej pracy. W niezwykle serdecznej, przyjemnej atmosferze, w obecności władz „Ruchu”, grona najstarszych kolporterów i gości odbyło się wręczenie dyplomów honorowych i premii najbardziej zasłużonym, długoletnim pracownikom kolportażu.

Otrzymała więc dyplom Wacława Romecka, która swą pracę kolporterki rozpoczęła na długo przed 1927 rokiem. Była ona roznosicielką pras pręciemcowanej, a obecnie pracuje w „Ruchu” na stanowisku rozwozicielki prasy. Wacława Romecka może się poszczycić niezrwaną ciągłością pracy w swym zawodzie.

Następnie z nagrodzonych był Władysław Adamczyk, który również pracuje w kolportażu już ponad 30 lat i należy do wypróbowanych, sumiennych pracowników. To samo trzeba powiedzieć o trzem z odznaczonych. Janie Jaskólte, który ma za sobą ponad 30-letni staż pracy i jest pracownikiem bardzo sumiennym. Jan Jaskólte pracuje obecnie w „Ruchu” jako referent rozliczeniowy.

Dalszy nagrodzony — Józef Sobczak, pracuje w kolportażu od 1928 roku. Był on ekspedytorem, a obecnie pracuje jako konwojent. Józef Sobczak również jest wzorem sumiennego, uczciwego pracownika.

Otrzymał także dyplom i nagrodę Szczepan Walczak pracujący w kolportażu od 1927 roku. Szczepan Walczak został niedawno odznaczony odznaką 400-lecia Poczty Polskiej. Ten niezwykle zdyscyplinowany, wzorowy pracownik obecnie pracuje w ekspedycji jako kierownik zmiany. Cechą charakterystyczną jego pracy jest to, że w ciągu wszystkich lat pracował w nocy.

Ostatni z wyróżnionych, Kazimierz Mielżyński, odznaczony odznaką 400-lecia Poczty Polskiej i 10-lecia Polskiej Ludowej — pracę w kolportażu rozpoczął w roku 1927

i przez cały czas, do wojny, pracował jako kierownik ekspedycji. Po wojnie sprawował wiele funkcji i był m. in. kierownikiem kolportażu. Obecnie jest kierownikiem sieci kolportażu na Łódź i województwo.

Uroczystość 25-lecia kolportażu prasy, która zgromadziła wielu zasłużonych kolporterów z terenu Łodzi i województwa należała do bardzo miłych. Przyjemne wspomnienia przy kawie i lampce wina snuły się do późnych godzin wieczornych.

My ze swej strony składamy serdeczne gratulacje najstarszym z tych, którzy tyle serca i wysiłku wkładają w swą pracę, dbając o to, by gazeta na czas trafiała do czytelnika.

Nasza akcja „Dzieci-dzieciom” trwa!

Lawina podarków

Wczoraj wystaliśmy naszym małym przyjaciółom bilety na imprezę w Teatrze Powszechnym. Przypominamy, że odbędzie się ona 2 czerwca o godzinie 16.

Ponieważ podarków mamy coraz więcej, a do zakończenia akcji pozostało niewiele czasu — nie jesteśmy w stanie napisać o każdym z ofiarodawców tak dużo jak byśmy pragnęli, bo przecież musimy wszystkich ich wymienić.

5-letnia Basia Czermińska (ul. Piotrkowska 123) chodzi do przedszkola muzycznego, gdzie uczy się tańczyć i śpiewać. Kiedy babcia przeczytała jej o akcji — chętnie podzieliła wszystkie swoje zabawki i przyniosła je do redakcji dla tych dzieci, które nie mają się czym bawić.

14-letnia Bożenka Nieciecka (Gdańska 35 m. 9) — uczennica kl. VIII-a X Liceum Ogólnokształcącego jest chora i nie mogła przyjść do nas sama. Przyniosła jednak przez tatusia kartkę, w której pisze, że w pełni popiera akcję „Dzieciom”. Oprócz karteczki Bożenka przysłała nam oczywiście obrysy mią paczkę z zabawkami. Bra-



Foto: L. Olejniczak

wo Bożenko! Życzymy Ci szybkiego powrotu do zdrowia. Największą z dotychczasowych paczek z odzieżą przysłał nam Marek Plewiński (Wigury 30 m. 5). Dostaliśmy od niego cały stos czystych, pięknie utrzymanych ubrań chłopców.

13-letni Tomek Bielecki (Ko-

pernika 26), uczeń V klasy Podstawowej Szkoły Muzycznej, sam przeczytał wiadomość o naszej akcji i przy pomocy babci odnowił swoje zabawki, które następnie przyniósł do redakcji. Dostaliśmy od niego mnóstwo słodkich rzeczy.

Najliczejszą z dotychczasowych wizyt złożył nam wczoraj uczniowie 160 Szkoły Podstawowej przy ul. Andrzeja Struga 24. Przyszło ich do nas około 50 (patrz zdjęcie) — po trzech delegatów z każdej klasy. Przynieśli tak dużo i tak wspaniałych zabawek, że po prostu trudno to opisać. Konie na biegać, auta, wózki, lalki i całe „morze” innych cudnych zabawek — wypemili po naszej stronie redakcyjne szafy. Inicjatorem akcji była tu najmłodsza klasa I-b oraz Koło PCK. W akcji wzięli udział wszyscy uczniowie szkoły.

Zarząd Sp. Pracy „Uniwersum” przekazał nam 20 książeczek dla dzieci, a 7-letnia Danusia Olejniczak (Sienkiewicza 91) przyniosła książeczki, odzież i zabawki, które chętnie przekazujemy innym dzieciom, bo przecież w tym roku idzie do szkoły. Również 4-letni Pawełek Liberski (Szebrzyńska 41) przyniósł całą masę słodkich zabawek i książeczek.

6-letnia Grażyna i 8-letnia



Tomek Bielecki

Ania Sokół (uczennica I klasy Szkoły im. T. Kościuski) zamieszkała przy ul. Tuwima 48, przyniosła zabawki, książki i odciec.

Bracia Janusz i Andrzej Tylczyński (Narutowicza 49) uczniowie IV i V klasy Szkoły Podstawowej nr 127 nie zdążyli przynieść się do zbiórki, którą przeprowadzono w klasie (o klasie już pisaliśmy), ale za to przynieśli nam osobście bardzo ładne zabawki. Po raz drugi odwiedziła nas także Mirusia Błitczyńska, która przydzieliła ogromnego pluszowego misia.

Dalszą listę ofiarodawców podamy w jutrzejszym numerze. Wszystkim wymienionym gorąco dziękujemy. (as)

Dzieci

w Klubie Dziennikarzy

Oddział Łódzki Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zawiadamia, że w niedzielę, 31 bm. o godz. 11 organizuje imprezę z okazji Dnia Dziecka w Klubie Dziennikarzy przy ul. Piotrkowskiej 96.

Na uroczystość tę zapraszamy dzieci członków naszego Oddziału SDP (wiek od 2 do 14 lat).

Wykaz premii

w sklepach MHD - Obuwie

Wszystkich naszych czytelników, którzy no zynili zakupy obuwia w okresie reklamowej sprzedaży (prowadzonej przez MHD) informujemy, że wykaz numerów, na które padły premie — znajduje się we wszystkich sklepach MHD - Obuwie w Łodzi.

„23” do

ul. Armii Czerwonej

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zawiadamia, że od dnia 1 czerwca br. trasa linii „23” w godzinach największego ruchu, wydłużona zostanie o zbliżenie ulic Tuwima i Wysokiej do ulicy Kopcińskiego i Armii Czerwonej.



nie rozpalaj ognia
nafta lub benzyna

Tanie suknie stylonowe przygotowuje „Telimena”

Plaszcze skórzane, które pokazano na ostatniej rewii „Telimena” mają już niedługo ukazać się w sprzedaży. Ponadto „Telimena” przygotowuje kilka modeli letnich sukienek stylonowych, ostatnio bardzo mod-

nych. Niezwykle atrakcyjny jest stylon imitujący koronki. Z takiego stylonu wykonane będą atrakcyjne suknie wieczorowe. Podobno mają być stosunkowo niedrogie. (k)

M. J.

Dziś premiera „Sobótek”

Dziś, w sobotę, dana będzie w sztuki H. Sudermanna „Sobótki” w Teatrze Powszechnym premiera ki.

Jadwiga Pietraszkiewiczówna w tytułowej partii

Jutro (31 bm.) godz. 10.30 i w poniedziałek 1 czerwca godz. 19 w op. „Tosca” na scenie Teatru Nowego wystąpi w tytułowej partii Jadwiga Pietraszkiewiczówna. Będzie to gościnny występ znakomitej artystki, która przez wiele lat była primadonną Opery Wileńskiej.

Partnerami Jadwigi Pietraszkiewiczówny w przedstawieniu niedzielnym będą: Tadeusz Kopacki i Jerzy Artysz; w poniedziałkowym — Romuald Szychański i Stanisław Heimberger. Dyrygent — Mieczysław Wojciechowski.

Sztukę reżyseruje artystka i reżyserka Teatru „Komedia” w Warszawie Irena Ładosłówna (która publiczność łódzka zna chociażby tylko z opracowania przez nią „Huzarów”).

Interesująca sztuka ta nie była w Polsce grana od wielu, wielu lat. Obecnie odgrzebał ją po pularny sufler Teatru Powszechnego — chodząca kronika scen łódzkich — Stefan Heine, który dokonał nowego przekładu.

Irena Ładosłówna, rozmawiając z nami, stwierdziła m. in.:

— „Sudermann jest niezwykle silny. Daje on ogromne możliwości zarówno reżyserowi jak i aktorom „Sobótki” mimo pewnych akcentów melodramatycznych, zaprawiały mnie swoją problematyką, którą raczej wyczuwam w podtekstach i którą starałam się jak najbardziej uwytklić i zbliżyć do dzisiejszego widza. Cieszę się, że przy tej sposobności dane mi jest przedstawić młodą, utalentowaną, a nie znaną publiczności łódzkiej artystkę, Janinę Brażkównę, która odtworzy główną rolę kobieca.”

W innych ważniejszych rolach wystąpią: Hilda Skrzydłowska, Teresa Wątras, Jadwiga Wronska, Marian Wojteczak, Zbigniew Stawarz i inni.

Scenografia Zdzisława Topolskiego. Ilustracja muzyczna dyr. Edwarda Clukszy.

M. J.

Historia „nie z tej ziemi” dla kronik budownictwa naszych czasów

Przy ul. 1 Maja 24 wybudowano nowy blok mieszkalny, w którym 8 pomieszczeń przeznaczono na tak bardzo potrzebne łódzkiej służbie zdrowia placówki lecznictwa otwartego. Do tych pomieszczeń przeniesiona będzie poradnia ogólna z ul. Obr. Staligradu 86 i gabinety dentystryczne z Wólczańskiej 18.

Zgodnie z planem poradnia ta otwarta miała być najpóźniej 1 maja br., bowiem liczone są z rozmaitymi niespodziankami, jakiego zwykle towarzyszą oddawaniu tego typu placówek do użytku. Blok został skończony w ubiegłym roku. Od listopada mieszkał tam już lokatorzy i funkcjonuje nawet sklep rzemieślniczy. Natomiast poradnia nie funkcjonuje do dnia dzisiejszego, albowiem od szereg miesięcy wykonawca robót — Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 — ma niezwykle trudności z... oszkieniem pomieszczeń.

Tych trudności nie było z oszkieniem sklepu rzemieślniczego, w którym dawno już się rąbie i sprzedaje mięso, ale widocznie szkła starczyło tylko dla tej placówki.

Ponieważ wykonawca na wszelkie interwencje Wydziału Zdrowia odpowiadał, że czeka na szkło, kierowniczka referatu ogólnoadministracyjnego przy DRN Polesie postanowiła interweniować sama. Krótko mówiąc interjatywę przejęła DRN ze swoim przewodniczącym T. Zastapińskim na czele przy pomocy wszystkich zainteresowanych w szybkim oświadczeniu poradni.

Wymienione energicznie pracy ze strony Prezydium RN jest po książka teozka dokumentów obrażająca wysiłki ludzi, którzy wiając przejęli funkcje przedsiębiorstwa wykonującego roboty. Zajęto się owym nieszczęsnym szkłem, które rzekomo znajdować się miało w hucie Murów k. Opola. Huta poinformowała uprzejmie, że zamówienie zostało zrealizowane z początkiem marca. Niestety, wykonawca zaprzeczał. Wobec tego poszło pismo do Łódzkiego Przedsiębiorstwa o pomoc w zaopatrzeniu. „Petytor” skierowano do Biura Zbytu Szkła w Warszawie. Warszawa oddała wala do Łódzkiej Hurtowni Materiałów Budowlanych, stąd

wreszcie otrzymali zlecenie do huty „Kara” w Piotrkowie. 28 kwietnia zabrał kierownika robót, zorganizowali transport i pojechali do Piotrkowa po szkło. Kierownik robót oświadczył, że wystarczy 3 dni na wykończenie poradni. Jak łatwo się domyślić, 3 dni minęły 30 kwietnia o godz. 24, dziś mamy 30 maja a poradni jak nie ma, tak nie ma.

Jak informuje zainteresowanych z Dzielnicy Rady Naro-

— WYCIECZKA NA BUDOWE DRUGIEJ NIKI RUCIOŁA GU. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10.30 w godzinach Poranku w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

— MODNE SUKNIENKI OGLADA MY W PARKU PONIATOWSKIEGO. 31 bm. odbędzie się w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

— WYCIECZKA NA BUDOWE DRUGIEJ NIKI RUCIOŁA GU. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10.30 w godzinach Poranku w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

— WYCIECZKA NA BUDOWE DRUGIEJ NIKI RUCIOŁA GU. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10.30 w godzinach Poranku w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

dowej sam kierownik robót przyjeżdżający oddania poradni. Szkła głęboko w braku kadrowych, w... z tym ich wyposażeniu itd. Wydaje się jednak, że przy czynny szkła gdzie indziej. A jeżeli już mowa jest o kadrowym wykonawców, to pracownicy są chyba po prostu niezdypliniowani i nie wykonują swoich obowiązków. Można się domyślić, że przedsiębiorstwo z radością przyjąłoby pracowników Wydziału Zdrowia i Prezydium DRN Polesie w charakterze szklarzy. Tu jednak wyłaniają się trudności z przeszkoleniem, bowiem wszyscy są dostatecznie zajęci pomaganiem przedsięwzięciu w wykonaniu poradni i po prostu czasu nie mają na dalsze, bardziej fachowe zaangażowanie się w wykończenie obiektu. W każdym razie metoda jaką przyjęło Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 jest niezwykle i warto ją odnotować w kronikach doświadczeń naszych budowlanych. (tar)

— WYCIECZKA NA BUDOWE DRUGIEJ NIKI RUCIOŁA GU. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10.30 w godzinach Poranku w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

— WYCIECZKA NA BUDOWE DRUGIEJ NIKI RUCIOŁA GU. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10.30 w godzinach Poranku w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

— WYCIECZKA NA BUDOWE DRUGIEJ NIKI RUCIOŁA GU. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10.30 w godzinach Poranku w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

— WYCIECZKA NA BUDOWE DRUGIEJ NIKI RUCIOŁA GU. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10.30 w godzinach Poranku w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

— WYCIECZKA NA BUDOWE DRUGIEJ NIKI RUCIOŁA GU. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10.30 w godzinach Poranku w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

Z kroniki MO

Utopił kolegę w Warcie Morderca Muszyńskiego z Ozorkowa — sam sobie wymierzył karę

W niedzielę 17 maja zgłosił się w południe na posterunek MO w Działoszynie (pow. Pajęczno) dwaj mieszkańcy Zduńskiej Woli — 47-letni Józef Frontczak i 36-letni Józef Kacala oświadczając, że przybyli tu nad Wartę na ryby wraz ze swoim kolegą 39-letnim Eugeniuszem Szewczykiem ze Zduńskiej Woli i Szewczyk gdzieś w nocy odszedł i nie wrócił. Na brzegu zaś pozostawił kołuch, marynarkę i koszulę. Kacala i Frontczak stwierdzili, iż wypili z Szewczykiem większą ilość wódki, a więc mógł on gdzieś zabluznić lub utopić się. A może — przypuszczali również opowiadając o tym na posterunku — Szewczyk dla kawalu pojechał sobie do domu?

Milicja natychmiast przystąpiła do poszukiwania zaginionego. Po stwierdzeniu, że nie ma go w domu w Zduńskiej Woli, zaczęto również przeszukiwać miejsca w reze, gdzie trójka kolegów łowiła ryby. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono zwłoki Szewczyka w głębokim, przyległym do Warty stawie-rodziewisku.

Już początkowo ogólny zwłok wskazywały na to, iż Szewczyk nie utopił się bynajmniej przez wpadnięcie do wody z brzegu. Na szyi i innych częściach ciała denata były ślady szamotaniny się z kimś. Sekcja zwłok też wskazywała na to, iż Szewczyk został wpełniony do wody.

Frontczak i Kacala zatrzymano jako podejrzanych o zabójstwo. Po kilku dniach, aresztowany Frontczak przyznał się, iż w czasie sprzeczki w nocy popchnął pijanego Szewczyka do wody. Kacala przy tym nie było, ponieważ Frontczak przedtem posłał go po wódkę do jakiegoś znajomego w Działoszynie.

Szczegółowe dochodzenie prowadzi w tej sprawie Komenda Wojewódzka MO

Balet • Piosenka • Bajki Konkursy z nagrodami

Te wszystkie atrakcje dnia będą już jutro (31 bm.) w wielkiej imprezie rozrywkowej w Teatrze Powszechnym o godz. 11 i 15.30, a w Teatrze Młodego Widza o godz. 15.30.

Z nabywaniem kart wstępu, które jeszcze w małej ilości można dostać w kasach obydwu

Z MIASTA w kilku zdaniach

— MODNE SUKNIENKI OGLADA MY W PARKU PONIATOWSKIEGO. 31 bm. odbędzie się w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

— WYCIECZKA NA BUDOWE DRUGIEJ NIKI RUCIOŁA GU. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10.30 w godzinach Poranku w Parku Poniałowskiego w godzinach od 15-19 w mieście koncertowej pokaz sukienek kretonowych.

niez wyprzedzą demonstracyjnych modeli. Konferansjerką prowadzi znany aktor Skoczylas. (s)

— KOLARZE - TURYSYCI mają do wyboru dwie wycieczki. Pierwsza półroczna odbędzie się na 140-kilometrowej trasie Łódź — Piotrków — Kutno — Łaniewa — Krośnice — Łęczyca — Łódź. Wyjazd sobota godzina 15.30 z Placu Komuny Paryskiej. Ponieważ nocleg odbędzie się w warunkach turystycznych, należy zabrać koce. Chętni na wycieczkę niedzielna z Łodzi przez Stryków, Głowno, Zabrzeże zbiora się w niedzielę o godz. 7.30 na Placu Komuny Paryskiej. (k)

— DYREKCJA TEATRU 7.15 zawiadamia, że bilety zakupione na komedie pt. „Dziwczyna z fotografią” na dzień 23 maja br. są ważne na dzień 3 czerwca br. godz. 19.15.

— DRUZYNA IM. STEFANA SZLETYŃSKIEGO. W niedzielę 31 bm. o godz. 11 w Szkole Podstawowej nr 23 przy ul. Gdańskiej odbędzie się wielka uroczystość. Drużyna harcerek z tej szkoły (LDH nr 33) otrzyma imię harcmistrza Stefana Szletyńskiego. (as)



WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe po godz. 24 07
 Pogot. Milicyjne 09
 Straż Pożarna 08
 Kom. Miejska MO 292-22
 Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
 Fryw. Pogot. Lek. 333-33
 Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
 MOX 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkosciskiego 15) nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dziewczęta z fotografią” doz. od lat 18

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kryśka Leśniczka”

TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Sobótka”

„ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Dzieci państwa” (przedst. zamknięte)

„PINOKIO” (Kopernika nr 16) g. 18 „Kozalinka” (przedst. zamknięte)

OPERA — nieczynna

TEATR MŁODEGO WIDZA (Montuszk. 4a) — g. 19.30 „Igraszki trafu i miłości”

PAŃSTW. TEATR ŻYDOWSKI (Wielkosciskiego 15) g. 19.30 „Noc zimowa”

PIWNIKA 59 (Piotrkowska 262) g. 19.30 „Linez aniołów”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XLIV Koncert symfoniczny. Orkiestra PFL dyryguje Stefan Marczyk

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) czynne g. 10-16.

GO? Gdzie? KIEDY?

MUZEUM SZTUKI (Wielkosciskiego 36) czynne g. 9-15.

ZOO — czynne g. 9-19

PALMIARNIA — czynna g. 10-13

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Studyjne — Piotrkowska 150) „Wakacje z Moniką” prod. szwedzkiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Rififi” prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12, 30 „Miłość w górach” prod. czesko-franc. — panorama mizny doz. od lat 14 g. 15, 17, 30

DKM (Nawrot 27) „Natalia” doz. od lat 16 g. 17 i 19.15

DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Parada zwierząt” „Piesza kronika 1-39” „Pieśń słońca” „Wojna Rumuni” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 31

GKO (Tuwima nr 34) „Orzeł” prod. polskiej doz. od lat 14 g. 17, 19.15

GDYNIA (II — Tuwima 2) „Troje z lasu” prod. radz. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych „Wojna, Piotrus i Azo rek” „Kozia i Lew” „Czerwony kwiat” „Czarodziejski dźwięk” g. 16 17

ŁACZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Pigułki dla Aurelii” prod. polskiej doz. od lat 16 g. 19.30

MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Zemsta kosmosu” prod. angielskiej doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (II — Pabianicka 175) „Wakacje z gangsterem” prod. franc. — doz. od lat 12 g. 15, 18, 20

ODRA (Przedzalniana 69) „Na zawsze” prod. USA doz. od lat 14 g. 17, 19

PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Guendalina” prod. franc. doz. od lat 18 g. 15, 45, 18, 20.15

POLONIA (premierowe — Piotrkowska nr 67) „Winchester 73” prod. USA doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POKOJ (II — Kazimierza nr 5) „Podlotki” prod. czeskiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Wyznania hochstaplera Feliksa Krulla” doz. od lat 18 g. 17, 19.30

PRZEDWIOSNIE (I — Żeromskiego 78) „Ania i Mania” prod. NRF — doz. od lat 7 g. 14, 16, 18, 20

ROMA — remont

I MAMA (II — Kilińskiego 178) „Kobieta w oknie” prod. USA doz. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20

REKORD (II — Rzgowska 2) „Dwoje z wielkiej rzeki” prod. polskiej doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Czarujące istoty” prod. franc. — doz. od lat 18 g. 17.15, 19.30

SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Alibi” prod. NRF — doz. od lat 14 g. 17, 19.15

STYLÓWY (I — Kilińskiego 123) „Bohaterka dnia” prod. włoskiej — doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

SWIT (II — Bałucki Rynek) „Pan Anatol szuka miliona” prod. polskiej doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

TATRY-LETNIE (premierowe — Sienkiewicza 40) „Intrygantka” prod. austriackiej doz. od lat 18 g. 20.15 — kino czynne tylko w dni pogodne.

WISLA (premierowe — Tuwima 1) „Winchester 73” prod. USA doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16) „Rififi” prod. franc. — doz. od lat 18, g. 15, 17.30, 20 „Rzymskie wakacje” prod. USA, doz. od lat 16 g. 10, 12, 30

WOLNOSC (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Skrzywdzony” prod. węgierskiej doz. od lat 18 g. 10, 12, 30 „Każdy może mnie zabić” prod. franc. panorama — doz. od lat 18 g. 15, 17.30, 20

Ważni! Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ bile-
 tów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wielkosciskiego 21, Karłowicza 45, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polonistwo: Bałuty — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzew, Staromiejska — Szpital im. dr Woiś, ul. Lagiewnicka 24-25; Chojny, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Internia: Szpital im. dr Sonenberga, ul. Pieniny 50 (Stok)

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Pojutrze MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA!

CHCESZ SPRAWIĆ SWEMU DZIECKU RADOŚĆ?

Wstąp do P.D.T. „DOM DZIECKA”, ul. Próchnika nr 1

Znajdziesz bogaty wybór — ubranek, sukienek, płaszczyków, wiatrówek, trykotaży, skarpetek, obuwia dziecięcego i miodzieżowego, wózków dziecięcych, zabawek itp.

Każdy kupujący w dniach od 1 do 6 czerwca 1959 r. otrzyma paragon uprawniający do udziału w losowaniu premij wartości zł 100 na ogólną sumę 10 tys. zł. 4037-K



Przetarg nieograniczony II

MIASTOPROJEKT — ŁÓDŹ
 w Łodzi, ul. 19 Stycznia 7

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki Fiat 1100 BL, w cenie wywoławczej zł 16.200.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 1959 roku o godz. 9 przy ul. 19 Stycznia 7.

Przeznaczony do przetargu samochód można oglądać codziennie w godz. od 10 do 13 w Miastoprojekcie — Łódź. Reflektantów obowiązują warunki wymienione w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy Miastoprojektu — Łódź, nie później niż jeden dzień przed przetargiem.

W przypadku gdyby przetarg w terminie nie doszedł do skutku odbędzie się III przetarg w dniu 30 czerwca 1959 r. o godz. 9.

ODPADY Z POLISTYRENU ACETYLCELULOZY, POLIETYLENU

przyjmuje do mielenia

Spółdzielnia Pracy im. Janka Krasickiego w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 61 tel. 208-66 i 290-99

ZAMÓWIENIA WYKONUJE TERMINOWO. Blizszych informacji udziela Oddział Przewodnictwa Tworzyw Sztucznych Łódź, ul. Hutera 77, tel. 389-06.

LOKALE

TELEWIZOR „Orion” (okres gwarancyjny) sprzedam. Piaseczna 26 m. 14

SAMOCHÓD osobowy „Skoda”, stan bardzo dobry sprzedam. Pabianice, Widzewska 7 przystanek Dąbrowa 9907 G

SAMOCHÓD „Moskiewicz” 400, stan dobry sprzedam ul. Stalowa 37a Marysin III dojazd tramwajem 8

SAMOCHÓD osobowy „Pobieda” z radem sprzedam. Ozorków, Dzierżyńskiego 27 tel. 101

PRZYCZEPE do motocykla „12” sprzedam. Leżyczka, Wojska Polskiego 2, Jadowski

3 POKOJE z kuchnią poszukuje. Koszt remontu zwracam. Oferty pisemne „10243” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty pisemne „10249” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SAMOTNY, solidny lat 35 poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „10336” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJ z kuchnią wzdłuż dnia i duży — wolne od kwaterunku kupię. Zgłoszenia ul. Grantowa 6-1

POKOJ z kuchnią zamienię na dwa oddzielne mieszkania ul. Drebnowska 49-51 m. 7

PRACUJĄCY student poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Tel. 243-61 10182 G

3 POKOJE, kuchnia na I piętrze z wszelkimi wygodami w Szupsku zamienię na 2 lub 1 pokój w Łodzi. Piotrkowska 174, m. 19 10189 G

POKOJ z kuchnią duże, słoneczne (10 minut od tramwaju) — zamienię na mniejsze, najchętniej w blokach. Oferty pisemne „10264” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PRACA

OPIEKUNKA do dzieci potrzebna. Tel. 210-38, ul. Wólczańska 4, m. 4

POMOC domowa z referencjami do lekarza potrzebna. Zuli Pacanowskiej 7, m. 25 bloki. Zgłaszać się godz. 16-18

NAUKA

POMOC domowa bez gotowania potrzebna. Brzeźna 6, m. 3 10281 G

GOSPODIA lub pomoc domowa potrzebna. Ul. Świerczewskiego 24a, m. 4 Zgłaszać się od godz. 17

DZIEWCZYNA lub kobieta potrzebna zaraz do pracy domowej. Warunki dobre. Piotrkowska 85 m. 3 10389 G

ZGUBY

KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyspieszonego w dniu 23.V. 50.V. 1 i 6.VI. 59 r. 3627 K

AUTOMOBILKLUB ŁÓDŹ — Ośrodek Szkolenia Motorowego przy ul. Pabianickiej nr 34 przyjmuje zapisy na kursy samochodowe — motocyklowe i rowerowe, jak również dla kierowców zawodowych. Informacje i zapisy w sekretariacie Ośrodka — Pabianicka 34 tel. 482-44 w godz. 8-15 i 16-20 4001 K

PRZYSPESZONY kursy rowerowe, motocyklowe i samochodowe po cenach niższych. Ilość miejsc ograniczona. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 387-57 3827 K

RÓŻNE

POSIADAM lokal sklepowy 20 m kw. — oczekuję propozycji. Oferty pisemne „10350” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

FRYZJER damski Henryk z Kilińskiego 107 obecnie prowadzi zakład ul. Zarzawska 15

GOSPODARSTWO 4 ha z inwentarzem martwym koło Ciechocinka sprzedam (250.000 zł), silnik na gaz 30 KM — okazjnie sprzedam. Edward Wyżkowski, Lubień Kujawski pow. Włocławek

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie cerownia artystyczna na Wielkosciskiego 23 — sklep, M. Frankowska

FOTOGRAFIE nagrobkowe o wysokim poitysku wykonuje Chrapkowski, Warszawa, Wspólna 35. Informacje listownie

UWAGA, JAROSZE!

SEZON WIOSENNO-LETNI W PEŁNI

— w związku z czym

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne - Zachód

uprzejmie zapraszają

na obiady jarskie przyrządzane w oparciu o szeroki asortyment produktów jarzynowych, mącznych i nabiałowych w każdym z podległych zakładów.

Jednocześnie zawiadamiamy wszystkich dietetyków, że już w najbliższych dniach zostanie otwarta w zmodernizowanym lokalu przy ul. Zielonej 5-7 jadłodajnia

„DIETETYCZNA”

ŻYCZYMY SMACZNEGO.



OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 6,40 ha z zabudowaniami, stawy, sad, 15 minut od tramwaju pilnie tanio sprzedam. Tel. 233-55 10106 G

GOSPODARSTWO 3 ha z inwentarzem lub bez, staw, łąka, pole obsiane — sprzedam. Łódź-Widzew, Kosodrzewiny 7 45 10172 G

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Przemysłu Welnianego w Łodzi, Pl. Niepodległości nr 4

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na otynkowanie wieży ciśnieni o powierzchni 650 m².

Oferty zalakowane z napisem: „przetarg na otynkowanie wieży ciśnieni” prosimy składać w dziale głównego mechanika zakładu do dnia 10 czerwca 1959 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14 czerwca 1959 roku w gabinecie dyrektora handlowego. Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

W celu obejrzenia wieży prosimy zgłaszać się do działu głównego mechanika w godz. od 8 do 15.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4030-K

KUPNO

PLACE budowlane (10 minut od stacji kolejowej Lubliński) do sprzedania. Wiadomość, ul. Krakowska 62, tel. 353-82

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „WFM” stan dobry sprzedam. Lipowa 55, ogł. w godz. 16-17

SAMOCHÓD „Simca-Arond” sprzedam. Tel. 352-43, godz. 16-18

DZWIGARY na budowę sprzedam. Łagiewnicka 207, tel. 282-99

APARAT fotograficzny „Zorki-S” nowy sprzedam. Tel. 352-84

RADIO „Sonatina” nie używane z gwarancją sprzedam okazjnie (100% rabatu). Łódź, ul. Przedzalniana 160

KARUZELE sprzedam. — Krosniewice pow. Kutno ul. Kutnowska 2. Jan Michalski, Eugenia Michalska 10153 G

CEGLA ułamkowa rozbiorkowa do sprzedania. Szewarszek, Szczecin, ul. Niemcewicza 33 m. 14, tel. 21-80 10170 G

SAMOCHÓD czterodrzwiowy, starszy typ, stan do bry tanio sprzedam, ul. Zmichowskiej 17

MOTOCYKL 350 górnorozworowy sprzedam. Wiadomość Zgierz, Obr. Stalingradu 45 10171 G

SZCZENIAKI 6-tygodniowe w erdel-terier — sprzedam. Tel. 227-88

MOTOCYKLE „WFM” 1a brycznie nowy, „WSK” i motorower „Stinson S. R2” na dotarcie sprzedam. 8 Marca 6 prawa oficyna po godz. 16 Laszkowski 1187 G

MOTOCYKL „BSA” 350 na teleskopach sprzedam lub zamienię na motocykl „WFM” oraz opony „DEKA” 550X15 nowe i „Dunlop” 600X16 używane pilnie sprzedam. — Łódź, Wólczańska 94

PIANINO niemieckie — kryżowa opancerzone sprzedam niedrogo. Wigu ry 2-4 10244 G

Dnia 27. V. 1959 r. zmarł w wieku lat 71

JAN KLOCZKOWSKI

mgr inż. chemii

b. długoletni nauczyciel i wychowawca młodzieży, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, odznaka „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”.

W Zmarłym tracimy zasłużonego pedagoga, nieodżałowanego koleżę, wielkiego przyjaciela młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

DYREKTOR, RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ LICEUM FARMACEUTYCZNEGO W ŁODZI.

Dnia 28 maja 1959 roku zmarł

ANTONI JORDAN

kapitan pilot rezerwy.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy ementarza św. Rocha w Radogoszczu w dniu 30 maja br. o godz. 17, o czym zawiadamiają

ŻONA, SYN i RODZINA.

Dnia 27 maja 1959 roku zmarł w wieku lat 71

JAN KLOCZKOWSKI

mgr inż. chemii

długoletni pedagog, były profesor Technikum Farmaceutycznego w Łodzi, wieloletni działacz Służby Zdrowia i wielu organizacji społecznych — odznaczony odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 30 maja br. o godzinie 17 z kaplicy ementarza na Dołach, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI oraz RODZINA.

Wyrazy współczucia Marii Czajkowskiej z powodu tragicznej śmierci

MĘŻA

składają

DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY Z.P.W. „WIOSNA LUDOW” W ŁODZI.

Letnia RESTAURACJA

"LEŚNICZANKA"

ul. SOWIŃSKIEGO 36/RADOGOSZCZ/

CZYNNA w godz. 12-22

Specjalność zakładu:

DANIA Z DROBIU

Tańce jazz muzyka radiowej i adapterse

PSS ŁÓDŹ-WSCHÓD
ODDZ-GASTRONOMICZNY



PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYKWALIFIKOWANE cewiaczki na automaty oraz jednego murarza — zatrudnia Zakład Przemysłu Dzierżawskiego im. E. Plater w Łodzi, ul. Wólczańska nr 66. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny od godz. 8 do 15. 3961-K

INTENDENTA na okres kolonii letnich dla dzieci oraz dozorców (mogą być renciści na pół etatu), kierowców na ciągniki, murarzy, cieśli, brukarza, sprzątaczkę, st. referenta z praktyką w budownictwie — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5. Wynagrodzenie na zasadach umowy zbiorowej w budownictwie. 3960-K

4 WYKWALIFIKOWANYCH snowaczy zatrudnia od zaraz Z.P.Dz. im. W. Głazewskiego w Łodzi, ul. Krzemieniecka 2. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 3913-K

PRZADKI na wrzecionnice i obraczniki, zamiataczki, omiataczki krosien oraz robotników podwózkowych — zatrudnia od zaraz Z.P.B. im. F. Dzierżyńskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 293-5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 15.30. 3872-K

OPERATORA na koparkę, operatorów na dźwigi i 20 robotników nie wykwalifikowanych na budowach w dzielnicy Żubardz — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (róg Sędziowskiej). Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia pokój nr 107 — I piętro. 3954-K

KIEROWNIKA oddziału galwanizacyjnego z długoletnią praktyką, brakarza do robót ślusarskich, robotnika gospodarczego przyjmą Łódzkie Zakłady Metalowe P. T. Łódź, ulica Strzelczyka 26-28. 3949-K

KRAWCÓW na taśmie ze znajomością pracy na maszynach motorowych poszukuje Spółdzielnia Pracy Usług Krawieckich „Jedność”. Wymagane kwalifikacje w branży odzieżowej. Warunki do omówienia w biurze spółdzielni przy ul. Piotrkowskiej nr 158. 4006-K

ZAOPATRZENIOWCA ze znajomością branży radiotechnicznej i Telewizyjnych, Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 109. 4005-K

MALARZY, lakierników, murarzy, tynkarzy, oraz robotników nie wykwalifikowanych — zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Goplańska 28 (Bałuty). Dla pracowników zamiejscowych miejsce w hotelu robotniczym zapewnione. 3966-K

ZOOTECHNIKA — zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Łodzi, ul. Północna 27-29. 4003-K

MECHANIKÓW do maszyn biurowych i ekspresów do kawy, elektryków oraz kierownika działu zapczętnictwa ze znajomością branży metalowej, zatrudnimy natychmiast. Podania pisemne wraz z życiorysami kierować do Biura Reklam i Ogłoszeń pod nr „4028” ulica Piotrkowska 96. 4028-K

Zapałki w ręku dziecka — to groźba pożaru!

Przetarg nieograniczony

Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów w Łodzi, ul. 22 Lipca 100

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

1) remont magazynu surowców — wykonanie drzwi stalowych i posadzki oraz reperacje tynków,
2) remont kuchni lakierniczej — wymiana dachu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słupy kosztorys wraz z dokumentacją projektową znajduje się do wglądu w sekcji gł. mechanika w godz. od 7 do 15.

Oferty w zalakowanych kopertach przyjmowane będą w terminie do dnia 22 czerwca 1959 roku do godz. 12, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Wytwórnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRZETARG

SZPITAL im. Dr BIEGAŃSKIEGO w ŁODZI,

ul. Kniaziewicza 1/5 ogłasza

PRZETARG

na remont kotła wysokoprężnego 2-płomieniowego o powierzchni grzewczej 100 m² z przygotowaniem do rewizji i próby wodnej. Przetarg obejmuje:

- 1) czyszczenie kotła z kamienia,
- 2) czyszczenie kanałów dymnych i kominowych z popiołu i sadzy,
- 3) czyszczenie powierzchni ogniowej kotła,
- 4) doprowadzenie armatur do stanu używalności,
- 5) sztamowanie kotła w miejscach zacięć,
- 6) wymianę rusztów.

Termin składania ofert 7 dni od daty ogłoszenia w dziale gospodarczym.

PRZETARG

TECHNIKUM WŁÓKIENNICZE

w Łodzi, ul. Żeromskiego 115

OGŁASZA PRZETARG

na naprawę instrumentów muzycznych. W przetargu mogą wziąć udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne. Instrumenty oglądać można od dnia 30 maja do 10 czerwca br. Oferty należy składać w sekretariacie szkoły w kopertach zalakowanych z dopiskiem „przetarg”.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 10 czerwca br. o godz. 12. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 4032-K

Przetarg ograniczony

na używany ciągnik marki „URSUS” i nacze-
pę — cysterny 7500 litr.

Na podstawie zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. poz. 353)

Ekspozytura Spedycyjna Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi, ul. Worcella nr 17-19

OGŁASZA

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
1) ciągnik marki „URSUS”,
3) nacze — cysterny marki Heil - Co — 7500 litr.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 1959 roku o godz. 10 w gmachu PKS przy ul. Worcella nr 17-19 I piętro pokój nr 22.

Przeznaczone do przetargu ciągnik i nacze-
pę można oglądać każdego dnia na placu Ekspozytury Spedycyjnej w Łodzi, ul. Worcella nr 17-19 od godziny 10 do 14 po uprzednim zgłoszeniu się w sekretariacie.

Cena wywoławcza dla ciągnika wynosi zł 17.940 — zaś dla nacze-
pę zł 20.000.

Osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspo-
łecznione pragnące wziąć udział w przetargu winny co najpóźniej na dwa dni przed przetar-
giem złożyć wadium w wysokości zł 1.800 na
ciągnik i zł 2.000 na nacze-
pę w kasie PKS Ekspozytury Spedycyjnej w Łodzi a w sekre-
tariacie tejże ekspozytury — dokumenty u-
prawniające ich do uczestnictwa w przetar-
gu ograniczonym, wymagane zaodnie z Mo-
nitemem Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r.
punkt. 2 itp. 4025-K

Przetarg nieograniczony

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem.

Włók. Odzież. i Skórz.

Łódź — Miasto

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na instalację c. o. wodnego, pompowego i re-
montu budowlanego.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Okręgu Pl. Zwycięstwa 13, gdzie również jest do wglądu projekt techniczny.

Do przetargu mogą przystąpić przedsię-
biorstwa państwowe i spółdzielcze. Termin skła-
dania ofert do dnia 13 czerwca br. Zastrzega
się prawo wyboru oferenta bez podania przy-
czyn. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czer-
wca 1959 r. 4011-K

DOKUMENTACJE TECHNICZNE

w zakresie:

URZĄDZEŃ dźwigowych,
URZĄDZEŃ kotłowych,
URZĄDZEŃ do odpylania spalin,
URZĄDZEŃ chłodniczych,
URZĄDZEŃ ogólnomechanicznych,
ekspertyz mechanicznych itp.

wykonuje w terminach dogodnych dla
inwestorów

Wojewódzkie Biuro Projektów

w Łodzi, ul. Więckowskiego 20

tel. 281-00.

Przetarg nieograniczony

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84 ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie z materiałów wykonawcy tyn-
kowania zewnętrznego ściany szczytowej
przedzani cienkoprdnej od strony Hali
Sportowej o powierzchni około 550 m².

Szczegółowych informacji dotyczących ro-
bót udzielać będzie dział głównego mecha-
nika codziennie od godz. 8 do 10. Oferty w
zalakowanych kopertach należy składać
w dziale głównego mechanika ZPB im. St.
Dubois przy ul. Gdańskiej 163 w godzinach
od 8 do 10, do dnia 15 czerwca br.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu
16 czerwca br. o godz. 11 w dziale głównego
mechanika.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru
oferenta, jak również unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn. 3994-K

PRZED WYJAZDEM

na wczasy lub urlop

UBEZPIECZ SWOJE MIESZKANIE

od ognia i kradzieży z włamaniem

W PAŃSTWOWYM

ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ

Opłacając minimalną składkę, bo
zaledwie zł 2,— od zł 1.000,— sumy
ubezpieczenia rocznie uzyskasz na-
prawdę właścicieli zabezpieczenie
pozostawionego mienia.

Zgłoszenia przyjmują agenci PZU, posia-
dający odpowiednie legitymacje oraz bez-
pośrednio Dyrekcja na m. Łódź, Al. Koś-
ciuszki nr 57, tel. 283-10, wew. 25.
3982-K

9 kuf dębowych

o łącznej pojemności 31.000 litrów

w stanie bardzo dobrym

sprzedadzą

ŁÓDZKIE ZAKŁADY

PIWOWARSKO - SŁODOWNICZE

BROWAR W SKIERNIEWICACH

ulica Jagiellońska 34.

Wyplata nagród

PKS — EKSPOZYTURA OSOBOWA

w Łodzi, ul. Wólczańska 249/251

zawiadamia

pracowników, iż termin wypłat nagród
z funduszu zakładowego za rok 1958
UPŁYWA Z DNIEM 10 CZERWCA BR.
Po powyższym terminie żadne roszczenia
z tego tytułu nie będą uwzględniane.

Zmiana adresu

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY

„ZBIERACZ”

w Łodzi

POWIADAMIA

wszystkich dostawców złomu stalo-
wego, żeliwnego i metali nieżelaznych
i nabywców żelastwa użytkowego,
że z dniem 15 maja 1959 roku

ZBIORNICA Nr 3 (złomowa)

mieszcząca się przy ul. Fornalskiej nr 5

została przeniesiona

NA UL. MAZURSKA Nr 8 (Chojny)

tel. 430-44

Z ośmiu polskich ćwierćfinalistów siedmiu zakwalifikowało się do półfinału

■ Pokazowa walka Walaska ■ Kulej przegrał taktycznie ■ Dampc jest lepszy niż oczekiwano ■ Dziś półfinały

Po jednodniowej przerwie, w piątek w Lucernie rozegrano ostatnie walki ćwierćfinalowe. Po południu odbyły się spotkania w wagaach — piórkowej, lekkiej i lekkośredniej. W tej serii walczyło dwóch pięściarzy polskich. W wadze piórkowej Adamski odniósł piękny sukces, wygrywając z Wiochem Lopopolo. Niestety, nie powiodło się najmłodszemu zawodnikowi ekipy polskiej Kulejowi, który przegrał w lekkośredniej z Wiochem Broni. W pierwszych walkach serii wieczorowej walczyli dalsi dwaj Polacy: Drogosz i Dampc. Obaj wygrali swe walki.

Również pozostali dwaj Polacy odnieśli zwycięstwo. Jędrzejewski pokonał Belgę Venemana, a Walasek, choć może problematycznie zwyciężył doskonałego Belgę Truppi. Tak więc do półfinałów zakwalifikowało się 7 z 8 ćwierćfinalistów.

DYSTANS ATUTEM ADAMSKIEGO

Piętkowe walki rozpoczął Polak Adamski, naprzeciwko którego stanął groźny Wioch Lopopolo. Przed walką Polacy obawiali się o kontuzjowany łuk brwiowy.



ADAMSKI

wy Adamskiego, ale wszystko na szczęście poszło dobrze. Polak rozpoczął od defensywy. Przez całą niemal I rundę cofał się i wykorzystując większy zasięg rąk — skutecznie kontrolował atakującego Wiocha. W następnym starciu nasz reprezentant zmienił taktykę, przeszedł do ataku i nim Wioch nastawiony przez swego sokiandana, jak ma walczyć z cofającym się Polakiem, zauważył co się stało, zainkasował szereg ciężkich ciosów. Adamski wygrał to starcie różnicą przynajmniej 2 pkt. W III rundzie Wioch ruszył do desperackiego ataku, chcąc ostrym tempem zmęczyć Polaka. Adamski dzielnie przetrzymał tę wóskę nawalnicę i do końca skutecznie kontrował, prowadząc walkę na dystans. Zwycięstwo Adamskiego było bezapelacyjne.

NIE TYLKO CIOS WYGRYWA, ALE I TAKTYKA

Walka Kuleja z wyższym od niego o głowę Wiochem Broni miała dwa różne obrazy. W I rundzie Polak ruszył z miejsca do ataku i po 75 sek. walki celnym lewym sierpem na szczerkę posłał Wiocha na deski. Do końca tego starcia utrzymywał się przeważa Polaka. Wszyscy byli pewni, że metody Kulej zwycięży. Tymczasem

TRZECI TRUDNY WŁOCH PRZECIWNIKIEM POLAKA

Walasek po najładniejszej walce mistrzostw pokonał stosunkiem głosów 3:2 Wiocha Truppi.

Spotkanie stało na nie oglądanym dotychczas w Lucernie, bardzo wysokim poziomie. Walka przez cały czas toczyła się w bardzo szybkim tempie i obfitowała w szereg silnych ciosów.

Później zbudowany Wioch początkowo oddał inicjatywę Polakowi. Nasz pięściarz atakował skutecznie, trafiając silnie w korpus i szczerkę. Dopiero przy końcu rundy Truppi kilkakrotnie niebezpiecznie trafił Walaska. W su mie Polak był lepszy.

Drugie starcie toczyło się przy nieustannych oklaskach widowni, która raz po raz nagradzała oklaskami piękne akcje obu pięściarzy. Polak był bardziej stylowy i walczył z rzadko spotykaną u niego ambicją. Podczas jednego z ostrych ataków Wiocha, Polak pięknie skontrował i pod Truppiem ugięły się nogi.

Ostatnie starcie zaczęło się od ataków Wiocha, który chciał za wszelką cenę zniwelować punkto w przewagę Polaka. Walasek kilkakrotnie znalazł się w ciężkiej sytuacji i musiał kryć się za podwójną gardą, jednak i w tej sytuacji zbierał punkty, wychodząc z silnymi ciosami.



WALASEK

Przy końcu Walasek pięknym prawym sierpem nieco „ostudził” zapal Wiocha i zakończył spotkanie skutecznym atakiem.

W spotkaniu tym sędziowie mieli II trudne zadanie z wytypowaniem zwycięzcy, ale na szczęście dla nas uznali oni, iż Polak był jednak lepszy.

JĘDRZEJEWSKI — VENEMAN

Jędrzejewski zakwalifikował się jako 7 Polak do półfinałów mistrzostw, zwyciężając w ostatniej walce serii wieczorowej Belgę Venemana. W I rundzie Polak nie miał sobie poradzic z szybkim Belgiem. Od II rundy Jędrzejewski panował jednak zdecydowanie

Mówi jeden z uczestników propagandowego wyścigu kolarskiego

Andrzej Oreczykowski już po raz drugi zgłasza się do wyścigu propagandowego „Dziennika Łódzkiego” i LKS. — W roku ubiegłym przesładował mnie pech. Wpadłem w krakusę i nie udało mi się, nie mogłem zająć dobrego miejsca. W tym roku poprobuję po raz drugi szczęścia.

— A jak podoba się panu tegoroczna trasa? — Trasa jest piękna, urozmaicona, ale dosyć trudna, zwłaszcza po skróceniu z szosy warszawskiej przed Strykowem wpadamy w szeroką drogę, która jest nieco sypka. Jeżeli chodzi o jeszcze jedną trudność, to wszystkich zawodników po przejechaniu Łagiewnik czeka wzniesienie, a będzie to pagórek w drugiej części trasy już blisko mety. Bardzo dobrze się stało, że w tym roku młodzi kolarze startować będą w obwodzie zamkniętym.

— Proszę nam coś niecoś opowiedzieć o sobie. — Otóż pierwszy rower zmontowałem ze starych części. Był to ciężki gruchot o grubych gumach, ale z chwilą gdy zostałem zaangażowany w MPRE nr 1 jako pomocnik elektrotechnika, zacząłem ciałem grozić do grosza i mogłem kupić sobie piękny rower krajowej produkcji „Bałtyk”. Na tym właśnie rowerze w niedzielę o godz. 9 stanę na starcie wyścigu. Proszę powiedzieć czy w tym roku stanie dużo zawodników na starcie?

— Znacznie mniej niż w roku ubiegłym i właśnie zastanawiam się, czym należy to tłumaczyć. Przecież w Łodzi jest bardzo wielu młodych sportowców, którzy uprawiają z zamiłowaniem kolarstwo.

— Sądzę, że przyczyna tkwi w tym, że na początku tegorocznego sezonu gros młodzieży wstąpiło do poszczególnych klubów sportowych. Niemal

wszyscy zawodnicy, którzy brali w ub. roku udział w wyścigu „Dziennika Łódzkiego”, są już zrzeszeni, a przecież propagandowy wyścig dostępny jest dla zawodników niestowarzyszonych. Niemniej jednak należy apelować do młodzieży, by zaczęła czynnie uprawiać sport kolarski nie tylko dla przyjemności odbywania kilkunastokilometrowych wycieczek za miasto. (n)

Jutro start

Jutro o godz. 8 przy stacji benzynowej przy ul. Strykowskiej zbiorą się na starcie młodzi kolarze, zgłoszeni do wyścigu propagandowego „Dziennika Łódzkiego” i LKS.

Dla niejednego zawodnika niedzielnego start będzie momentem przełomowym. Większość startuje po raz pierwszy, rozpoczynając tym samym swoją karierę sportową.

Dziś jest jeszcze czas zapoznać się z trasą wyścigu, o której już wiele razy wspominaliśmy. Po starcie zawodnicy pojedą w kierunku Strykowa, by następnie skierować w lewo na Zgierz, a potem przed Łagiewnikami wjechać na szosę biegnącą w kierunku ul. Strykowskiej. Dystans wynosi niecałe 30 km. (n)

Sześciomecz szermierczy

W piątek w Warszawie rozpoczął się sześciomecz szermierczy. Polska I pokonała Polskę II 13:3, Włochy wygrały z NRF 8:3 (60:55).

W wieczornej serii spotkań Polska I pokonała NRF 10:6, Węgry zwyciężyły ZSRR 9:7, a Polska I zwycięsiła z Włochami 8:8 (59:59).

Znowu porażka w Istambule

Nasi koszykarze, uczestniczący w mistrzostwach Europy w Istambule, ponieśli czwartą porażkę. W piątek Polacy przegrali z Bułgarią 57:69 (29:33).

W spotkaniu z Bułgarią Polacy zagrali słabiej niż w dwóch poprzednich meczach z Węgrami i Związkiem Radzieckim. Najwięcej punktów dla Polaków zdobyli: Wichowski — 14, Piastkowski i Młynarczyk — po 8.

Nasza drużyna grać będzie o miejsca 5-8 w sobotę z Belgią i w ostatnim dniu mistrzostw — w niedzielę z Rumunią.

Koszykarzom nie ziścił się sen o finale

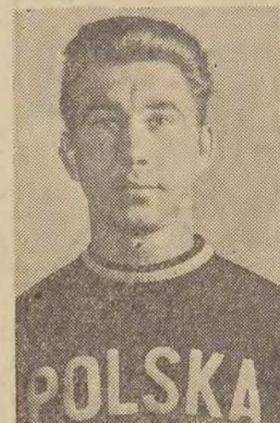
Nasi koszykarze, uczestniczący w mistrzostwach Europy w Istambule, ponieśli czwartą porażkę. W piątek Polacy przegrali z Bułgarią 57:69 (29:33).

W spotkaniu z Bułgarią Polacy zagrali słabiej niż w dwóch poprzednich meczach z Węgrami i Związkiem Radzieckim. Najwięcej punktów dla Polaków zdobyli: Wichowski — 14, Piastkowski i Młynarczyk — po 8.

Nasza drużyna grać będzie o miejsca 5-8 w sobotę z Belgią i w ostatnim dniu mistrzostw — w niedzielę z Rumunią.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 30 MAJA
Piłka nożna. Kraków — Łódź o puchar im. J. Kałuży. godz. 17 na stadionie przy Al. Unii.
Lekka atletyka. Bieg narodowy KS Włókniarz na stadionie przy ul. Kilińskiego 188 o godz. 15.30.



DAMPK

cydowanie. W III rundzie sytuacja nie zmieniła się i przewaga Polaka wciąż wzrastała.

Tak więc polscy pięściarze prawie powtórzyli sukces z pamiętnych mistrzostw Europy w 1953 roku w Warszawie. Wówczas mieli limsy w półfinale 8 bokserów. Na ostatnich mistrzostwach w Pradze tylko 5 naszych reprezentantów było w półfinale.

Wczorajsze niespodzianki

Niespodziankę zanotowano w wadze piórkowej. Uważany za pewnego kandydata do I miejsca zawodnik Behrendt, który wyleminował Safronowa (ZSRR), przez grał zastąpienie z Goschką (NRF).

Bardzo ciekawy przebieg miało spotkanie w lekkiej między ogromną Fajdziora Pimen Maeki oraz Herperem (NRF). Po trzy rundowej wymianie silnych ciosów wygrał Maeki.

Inną niespodzianką było zwycięstwo w wadze półśredniej Gulse (NRD) nad Anglikiem Mc Gralle. Sensacją zakończyła się walka w wadze półśredniej, w której mistrz olimpijski Rumun Linca przegrał z Wiochem Busl. Rumun walczył bardzo nieczysto i otrzymał 2 napomnienia.

Z kim walczą Polacy

W spotkaniach półfinałowych Adamski będzie walczył z Juncerem (Francja), Walasek ze Scottem (Anglia), Drogosz spotka się z Guse, Dampc z Carolim (NRD), Jędrzejewski z Abramowem, Zawadzki z Rasherem (NRF), a Pietrzykowski z Sienkinem (ZSRR).

Punktacja

W nieoficjalnej punktacji drużynowej mistrzostw prowadzi zdecydowanie Polska — 18 pkt. przed ZSRR i Włochami — po 13 pkt. oraz NRF i NRF — po 11 pkt. W półfinałach najwięcej bokserów ma Polska — 7, a następnie ZSRR — 6, Włochy — 4 oraz Irlandia, Węgry i NRF — po 3.



ABRAMOW przeciwnik Jędrzejewskiego

(46)

zrymował Wand

maska śmierci

Pochylił jeszcze niżej twarz nad biurkiem. Żeby to wszyscy diabli. Co tu pomoże kłamstwo? Trudno, niech się dzieje co chce.

— Nie chciałbym pani wprowadzać w błąd — powiedział cicho.

Wbrew oczekiwaniom, wybuch nie nastąpił. Milczała przez chwilę, pocierając czoło.

— Nie ma żadnego sposobu?

— Owszem. Gdybyśmy zdołali odnaleźć Garsteckiego i gdyby Garstecki przyznał się do tego zbrojstwa. Dla niego sprawa wyglądałaby zupełnie inaczej. Zbrojstwo w uniesieniu... bba...

— Jestem pewna, że to on.

— To bardzo prawdopodobne.

— Ale gdzie go znaleźć?

Rozłożył ręce.

— W tym właśnie największy szkopuł.

— Gdyby wyznaczyć jakąś większą nagrodę? Jestem przygotowana poświęcić na ten cel całkiem pokątną sumę.

— To nic nie da. Milicja uczyniła już wszystko, co leżało w jej mocy. Proszę nie zapominać, że swego czasu za Garsteckim zostały rozslane listy gończe. Skoro zaś nawet one nie odniosły żadnego skutku...

— Milicja... — znowu turla czoło — czyta-

lam w waszych gazetach o pewnym tutejszym defektywie. Doktor... doktor...

— Koszrzewa? — podsunął. To nazwisko było dość głośne w sferach sądowych.

— Tak! — zawołała ucieszona — właśnie Koszrzewa. Gdybyśmy jemu powierzyli odszukanie Garsteckiego?

— Czy ja wiem — nie potrafił ukryć zaskoczenia. Po raz pierwszy w całej praktyce spotykała go podobna propozycja — ma pani na myśli współpracę defektywa z adwokatem? To jednak...

— U nas, we Włoszech, jest to powszechnie przyjęte.

— Tylko, że my jesteśmy w Polsce — potem jednak przypomniał sobie, że nie byłoby to bez precedensu. Wziął choćby sprawy rozwodowe.

— Niech pan pomyśli — należała gorąco — jeśli by to mogło ocalić mego syna.

— Jesli by... — rozchmurzył się. Nie odmówiłby współpracy z samym diablem, gdyby to mogło pchnąć sprawę na jakieś pomysłniejsze tory. Leżała mu ciężkim kamieniem na sercu.

— To prawda, że o ile mi wiadomo, rozwiązał kilka niezmiernie trudnych zagadek kryminalnych.

— Wierzę, że rozwiąże i naszą — już znowu była pełna zapалу — niech pan do niego telefonuje.

Sięgnął po książkę telefoniczną — zdaje się, że pracuje w jakimś prywatnym biurze wydawniczym. Zadzwonił pod zero trzy. Potem nakreślił numer.

— Poproszę doktora Koszrzewę. Co? Ach tak... przepraszam — odłożył słuchawkę.

— Niestety.

— Nie ma go?

— Gorzej. W ogóle nie jest z nimi związany.

Zaraz — klapnął się w czoło — on niekiedy występuje jako ekspert Komendy Głównej MO. Na szczęście mam tam pewne znajomości. Sądzę, że będą mogli podać coś bliższego.

Ale w trakcie rozmowy telefonicznej sposepniał do reszły.

— Pech. Od dłuższego czasu nie zajmuje się praktyką kryminalistyczną.

— A gdzie go można znaleźć? Pójdę do mieszkania prywatnego, Ublagam go... — nie miała zamiaru rezygnować z zamiaru, w którym widziała już ostatnią nadzieję.

— Nie podań adresu. Ordynuje w IV szpitalu na oddziale chirurgicznym.

II.

Dzurna siostra zastąpiła jej zdecydowanie drogę.

— Och, proszę pani, to jest naprawdę niemożliwe. Dopiero co skończył bardzo skomplikowaną operację. Trwała prawie dwie godziny. Jest okropnie zmęczony...

— Mam do niego niezmiernie pilną sprawę.

— Rozumiem — wciąż nie dawała przejęcia — ale niech pani też zechce zrozumieć: szósta operacja z rzędu. I wszystko wyjątkowo ciężkie przypadki — dodawała jakby z odzieniem dumy. — Za kwadrans znowu wraca na salę operacyjną. W tych warunkach...

— A jutro?

— Jutro doktor Koszrzewa wyjeżdża na dwutygodniowy urlop.

Zofia złożyła ręce jak do modlitwy.

— Niech pani umożliwi mi przeprowadzenie z nim rozmowy — błagała. — Nie zajmie mu dużo czasu. Tylko parę minut. Może jeszcze mniej. Tu chodzi o życie mego dziecka.

Twarz siostry straciła nagle nieprzejędany wyraz.

— Ach tak... Czy to nagły wypadek?

— Nagły... Jeżeli on mu nie pomoże... — ramiona jej obwisły...

— Spróbuję — podeszła do czarnej skrzynki wewnętrznego telefonu.

Kilka słów przyciszonym głosem.

— Pan doktor przyjmie panią, w drodze wyjątku. Pierwsze piętro w końcu korytarza, na lewo. Pokój sto dwadzieścia siedem.

Biegła po schodach, rozróżając zdumionych ludzi. Bo gdyby tymczasem powrócił na salę operacyjną... Zaczynała już wierzyć, że jeśli coś mogło ocalić Władzia, to tylko ten człowiek.

Szczupła postać w białej podniosła się z łazienkowego łobretu. Spojrzała z niedowierzaniem na gładko wygolona twarz o energicznych rysach. Taki młody? To chyba nie mógł być on.

— Pan doktor Koszrzewa? — zapytała niepewnie.

— Tak, to ja. Czym mogę służyć?

Zanim się zdołała zorientować, co zamierza, upadła przed nim na kolana wznosząc ramiona.

— Niech pan ratuje mego syna!

Zaskoczenie nie trwało długo. Praca w szpitalu przyzwyczaiła go do różnych scen. Tam gdzie trwa ustawiczna walka ze śmiercią, ludzie często tracą panowanie nad sobą. Po chwili podniosła mocnym ramieniem, już siedziała na krześle, nie przestając powtarzać: „Niech go pan ratuje. Błagam na wszystkie świętości, niech go pan ratuje!”

— Czy syn pani przeżywa u nas?

— Nie.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96 Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odnow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 541-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 225-05. Dział sportowy 268-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-78. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata przelimita placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wotyły przyjmują PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.